GAZETA WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
28
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 151 (7268)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Przemysł ciężki – na rynek

Wywiad z wiceministrem Józefem Talmą

Produkcja na rynek, nowości, jakość — to tematy, jakie wiceminister przemysłu ciężkiego — mgr inż. Józef Talma omówił w wywiadzie dla przedstawiciela PAP red. Władysława Krajewskiego.

Dostawy z zakładów naszego resortu na zaopatrzenie rynku w I półroczu wynoszą ok. 16,3 mld zł, co oznacza nadwyżkę w wysokości ok. 300 mln zł. **W tym roku przemysł zapewnia ilościowe pokrycie potrzeb rynku w takich podstawowych wyrobach, jak motocykle, motorowery, rowery, pralki, lodówki, maszyny do szycia, odbiorniki radiowe i telewizyjne, naczynia kuchenne — emaliowane, ocynkowane i aluminiowe oraz wielu innych.**

W większości grup towarowych — przy aktualnym poziomie cen podaż równoważy popyt. Ale z drugiej strony — mimo znacznego wzrostu dostaw — pozostaje nie pokryte w pełni zapotrzebowanie rynku przede wszystkim na samochody osobowe oraz częściowo — na lodówki sprężarkowe o dużym litrażu, jak również na sprzęt instalacyjny: wanny, zlewy, zlewozmywaki itp. Notuje się także niezaspokojony nadal popyt na „1001 drobiazgów".

Przemysł podjął kroki dla likwidacji występujących niedoborów i w ogóle dla zwiększenia tempa rozwoju produkcji przemysłowych wyrobów konsumcyjnych. **W b. r. na potrzeby rynku uruchamiamy produkcję ok. 220 nowych asortymentów o łącznej wartości ok. 3,4 mld zł.** Dokonana ostatnio analiza wykazała jednak, że w niektórych przemysłach opóźnia się uruchamianie nowych wyrobów. Dotyczy to w szczególności odbiorników radiowych, niektórych odmian lodówek i pewnych asortymentów zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz części artykułów z zakresu tzw. termotechniki. W celu likwidacji tych opóźnień zostały podjęte doraźne środki zaradcze.

Zdarzały się przypadki, że niektóre centrale z ostrożności deklarowały zbyt małe zakupy proponowanych nowych artykułów. Niekiedy przekreślało to wręcz celowość ekonomiczną uruchamiania serii produkcyjnej lub też rzutowało na zbyt wysoką cenę nowości. Ale nie bez winy był także przemysł, który ze względów formalnych nie podejmował czasami ryzyka uruchamiania nowej produkcji. **Dla uniknięcia tego rodzaju niepożądanych zjawisk, MPC i MHW opracowały szczegółowe zasady współpracy, precyzując prawa i obowiązki producentów i handlowców.** Dotyczą one m. in. analizy potrzeb rynku, programowania i bilansowania produkcji, zawierania umów i realizacji dostaw, uruchamiania i wprowadzania do obrotu nowości, informacji technicznohandlowej itd.

Wicemin. J. Talma oświadczył następnie, że od mniej więcej dwóch lat **jakość — to centralne zagadnienie działalności resortu.** Wzmocniono rolę kontroli technicznej i jej pozycję w zakładzie, powołano pierwszych rzeczoznawców jakości. Wprowadzono dodatki dla robotników za dobrą jakość, która poza tym szerzej jest uwzględniana w systemie premii. Zrewidowano szereg norm i warunków technicznych. **Zwiększyła się liczba wyrobów posiadających znak jakości z 971 w 1965 r. do 2.652 obecnie.**

Ogólnie można stwierdzić, że notuje się podwyższenie jakości w poszczególnych branżach i grupach wyrobów, jak np. w sprzęcie motoryzacyjnym, maszynach i sprzęcie rolniczym, obrabiarkach. Jednak że poprawa nie następuje w takim stopniu, w jakim życzyliby sobie tego odbiorcy, stawiający coraz wyższe wymagania.

Batalia o poprawę jakości trwa. Będzie ona nadal podstawowym zadaniem wszystkich jednostek przemysłu ciężkiego.

PAP

Przemówienie W. Gomułki w broszurze

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się broszura zawierająca przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone 19 bm. na VI Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie. (PAP)

Polsko-kolumbijskie rozmowy gospodarcze

We wtorek zakończone zostały w Warszawie rozmowy gospodarcze między delegacjami Polski i Republiki Kolumbii.

Podpisany protokół powinien mieć istotne znaczenie dla dalszego rozwoju naszych stosunków handlowych i gospodarczych z Republiką Kolumbii.

Z grubsza biorąc rozmowy dotyczyły trzech grup zagadnień. Pierwsza z nich — to problem współpracy naukowo-technicznej. Obie strony wykazały żywe zainteresowanie nawiązaniem kontaktów w tej dziedzinie, w wyniku czego zawarto już odpowiednią umowę.

Następna grupa zagadnień — to sprawy handlowo-finansowe. I wreszcie trzecia płaszczyzna rozmów wiązała się z przybyciem do Polski — wraz z delegacją — grupy bezpośrednich reprezentantów kolumbijskich firm, przedstawicieli tamtejszego świata przemysłu i handlu. Odbyli oni serię spotkań w naszych centralach importowo-eksportowych. Polscy importerzy potwierdzili swoje zainteresowanie towarami kolumbijskimi, a przede wszystkim kawą ziarnistą, zaś nasi goście wystąpili z propozycjami zwiększonych zakupów sprzętu inwestycyjnego, środków transportu itp. (PAP)

Zjazd Zrzeszenia Katolików Caritas

27 bm. obradował w Warszawie walny zjazd Zrzeszenia Katolików Caritas. Referat programowy wygłosił ks. Stanisław Owczarek. Obradom przewodniczył ks. dziekan Stanisław Niedźwiński. Na zjeździe uchwalono tekst listu do papieża Pawła VI, dokonano oceny działalności Zrzeszenia, przedyskutowano kierunki prac oraz wybrano nowe władze. Prezesem Zrzeszenia Caritas został ks. Antoni Lemparty.

Uczestnicy walnego zjazdu wysłali do przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochaba pismo, w którym jako katolicy zaangażowani we współczesnym życiu państwa ludowego zapewniają o dalszej konsekwentnej działalności Zrzeszenia dla dobra całego narodu. Jesteśmy głęboko przekonani — podkreśla pismo — o konieczności współpracy wszystkich obywateli w realizacji programu Frontu Jedności Narodu.

W czasie obrad przyjęto rezolucję protestującą przeciwko agresji Izraela na kraje arabskie. (PAP)

Narada sekretarzy KW PZPR

W KC PZPR zakończyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW partii. W obradach, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk, udział wzięli m. in. kierownicy wydziałów ekonomicznych KC, ministrowie i członkowie kierownictwa resortów gospodarczych oraz niektórych instytucji centralnych.

Tematem drugiego dnia narady był stan realizacji Uchwały VII Plenum KC PZPR. Z wypowiedzi sekretarzy ekonomicznych wynika, że podjęte w myśl uchwały VII Plenum prace nad usprawnieniem organizacji produkcji przyniosły wiele cennych rezultatów.

Wiele miejsca zajęły na naradzie problemy pracy handlu w świetle decyzji VII Plenum KC. Z przeprowadzonej analizy handlu stołecznego wynikają poważne możliwości usprawnienia obsługi klientów i zaopatrzenia rynku.

W dalszej części narady zostały omówione problemy realizacji uchwały VII Plenum KC partii w takich działach, jak budownictwo, przemysł terenowy, gospodarka komunalna, usługi oraz w aparacie administracji państwowej.

PAP

Oczekujemy pokojowego załatwienia bliskowschodniego konfliktu

Naród polski potrafi ocenić grozę zniszczeń i nędzy, jaką przynosi wojna i związany z nią gorzki smak niewoli oraz rozmiary masowej zagłady. Nie ma różnicy między hitlerowską agresją na Polskę, a napadem Izraela na kraje arabskie. Obydwie mają te same źródła i przeprowadzone zostały tymi samymi metodami. Poświadczyli to sami agresorzy, porównując swoje działania wojenne do ataku osławionej hitlerowskiej Luftwaffe na nasz kraj. Zdumiewa i przeraża cynizm, z jakim zostały te słowa wypowiedziane.

Dlatego też pracownicy różnych zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, na licznych jeszcze masówkach piętnują agresję Izraela i solidaryzują się z poczynaniami krajów socjalistycznych w kierunku zażegnania niebezpiecznego dla pokoju zarzewia na Bliskim Wschodzie. Nastroje te odzwierciedla m. in. rezolucja pracowników **Wielkopolskich Zakładów Wyrobów Papierowych w Poznaniu**, którzy domagają się wycofania wojsk Izraela z nieprawnie zajętych terenów i solidaryzują się z krajami arabskimi, walczącymi o swą wolność i niepodległość.

Niehumanitarną, inspirowaną przez imperialistów, napaść Izraela na kraje arabskie potępiają pracownicy **Zakładów Konstrukcji Metalowych „Elbud" w Wieleniu**, którzy m. in. piszą:

„Jesteśmy przekonani, że konflikt ten zostanie rozwiązany na odbywającej się Nadzwyczajnej Sesji ONZ (...) Wierzymy, że wszelkie dalsze konflikty na Bliskim Wschodzie zostaną rozwiązane na drodze pokojowych mediacji, a imperialiści, nauczeni klęskami ponoszonymi w Wietnamie, nie rozpętają nowej pożogi wojennej".

Poparcie dla stanowiska Związku Radzieckiego i Polski wyraziła w rezolucji załoga **Zakładów Mięsnych w Grodzisku**, która domaga się, by ONZ podjęła skuteczne kroki dla usunięcia agresorów z zagrabionych terenów. Podjęcia przez ONZ kategorycznej i konsekwentnej akcji dla doprowadzenia do zlikwidowania konfliktu na Bliskim Wschodzie domaga się też **aktyw ZMS z woj. poznańskiego**, zgrupowany w ośrodku ZW ZMS w Rudnie.

W rezolucji zaś pracowników: **Muzeum Narodowego, Muzeum Ruchu Robotniczego im. Kasprzaka oraz Muzeum Archeologicznego w Poznaniu** czytamy m. in.:

„My, pracownicy nauki i kultury dobrze wiemy, jak ogromne i nieodwracalne straty w zakresie kultury przynosi każda wojna (...) Nie chcemy, by ten tragiczny bilans był pomnażany. Pragniemy, jak wszyscy ludzie pracy, rozwoju nauki i kultury dla dobra człowieka. Nie możemy zgodzić się, aby grupa ludzi, opętana ideą nacjonalizmu i szowinizmu, decydowała o losach dorobku całej ludzkości". (b)

Zmiana lotów

Od środy 28 bm. PLL „LOT" wprowadzają nowy rozkład lotów między Warszawą, Poznaniem i Szczecinem. Samoloty lądujące w Poznaniu odlatywać będą z Warszawy o godz. 6.20 i 20.10 (przylot do Poznania 7.40 i 21.20, odlot z Poznania o godz. 8.10, przylot do Szczecina 9.00). Ze Szczecina samoloty odlatywać będą o 14.10 (przylot do Poznania o 15.00, odlot z Poznania o 6.50 i 15.30, przylot do Warszawy o 8.00 i 16.50).

Samoloty odlatujące z Poznania do Szczecina mają połączenie z samolotami Kraków — Poznań. (PAP)

100 pożarów w ciągu doby

W ciągu ostatniej doby na terenie kraju wybuchło 100 pożarów, w tym 9 w obiektach przemysłowych, 6 w lasach i 3 w PGR-ach. Najwięcej, bo po 11 zanotowano w województwach kieleckim i krakowskim. Przyczyną większości pożarów były wyładowania atmosferyczne towarzyszące poniedziałkowym burzom. (PAP)

Kosygin na Kubie

26 czerwca wieczorem, wkrótce po przybyciu na Kubę, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, zwiedził Hawanę oraz okolice stolicy Republiki Kubańskiej. Szefowi rządu radzieckiego towarzyszył premier Fidel Castro wraz z innymi przywódcami kubańskimi. (PAP)

CAF — Telefoto

V Zjazd LOK 15-16 października

We wtorek odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju. Referat poświęcony kampanii przygotowawczej do V Krajowego Zjazdu LOK wygłosił gen. Księżarczyk. Zakończono już przedzjazdową kampanię w toku której podsumowano działalność organizacji w okresie od poprzedniego zjazdu, opracowano plany działania jednostek organizacyjnych Ligi na przyszłość.

Plany te obejmują m. in. dalsze rozwinięcie działalności Ligi w zakładach przemysłowych i instytucjach, działalności obronnej w środowisku wiejskim, zakończenie akcji powoływania zarządów gromadzkich LOK, a także dalsze organizowanie specjalistycznych służb w oddziałach samoobrony itp.

Według stanu na 1 stycznia br. LOK miała 28.143 koła i 3605 klubów, które skupiały 1.758 tys. członków.

W przyjętej uchwale plenum postanowiło zwołać V Krajowy Zjazd LOK w dniach 15 i 16 października br. w Warszawie.

PAP

Oprawcy Polaków aresztowani

W poniedziałek w różnych krajach zachodnioniemieckich aresztowano pięciu byłych członków SS i czołowych urzędników Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Są oni podejrzani o zbrodnie popełnione w okresie wojny.

Aresztowani — Bernhard Baatz, Joachim Deumling oraz Harro Thomsen zajmowali kolejno stanowiska kierowników „referatu do spraw Polski" w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Nakazy aresztowania wydała prokuratura przy sądzie zachodnioberlińskim. Baatz, Deumling i Thomsen staną przed sądem pod zarzutem zamordowania dużej liczby Polaków, wywiezionych na roboty przymusowe. (PAP)

Spotkanie z de Gaulle'em

27 bm. Pałac Elizejski potwierdził oficjalnie, że w sobotę w godzinach przedpołudniowych prezydent de Gaulle spotka się z premierem Kosyginem. Rozmowa odbędzie się podczas krótkiego pobytu premiera radzieckiego w Paryżu w drodze powrotnej do Moskwy.

Aleksiej Kosygin spotkał się z prezydentem de Gaulle'em 16 czerwca, kiedy zatrzymał się w stolicy Francji w drodze do Nowego Jorku. (PAP)

Planeta absolutnie doskonała ?

„OHP – 1967"

Letnia praca młodzieży

Już od 1958 r. pełnią służbę dla kraju Ochotnicze Hufce Pracy, które powstały z inicjatywy ZMS i ZMW. Głównym celem ich działalności jest wychowywanie młodzieży przez pracę. Ostatnio coraz chętniej młodzież szkolna i studenci przystępują w wakacyjnych miesiącach do pracy w rolnictwie i leśnictwie, gospodarce komunalnej i budownictwie. Co roku zwiększa się też liczba hufców, bo młodzi garną się do takiej pracy widząc w niej nie tylko korzyści osobiste ale i cele społeczne. Przez pracę tę realizują oni hasło „Ojczyźnie chleb" czy też „Młodzi swojej stolicy".

Największym powodzeniem cieszą się hufce wyjazdowe do państwowych gospodarstw rolnych, gdzie młodzież pomaga przy żniwach, sianokosach, przy pielęgnacji szkółek leśnych, budowie zaplecza gospodarskiego i dróg. Jak nas poinformowano wczoraj w wojewódzkim sztabie OHP w tym roku wyjedzie 97 hufców wielkopolskich, skupiających 2 302 ochotników, z tego większość, bo 2 tysiące podejmie prace żniwne. Ponadto około 120 studentów z województwa poznańskiego pojedzie do Warszawy.

Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW, która jest organizatorem hufców, powołała sztab wakacyjny hufców pracy dla lepszego skoordynowania całej akcji. Lista zgłoszeń do hufców nie jest jeszcze zamknięta. Kto ukończył 16 lat, cieszy się dobrym zdrowiem i posiada zgodę rodziców może jeszcze wstąpić w szeregi OHP.

(lj)

Przygotowani do żniw

We wszystkich rejonach kraju dobiegają końca remonty sprzętu żniwnego. Organizuje się ekipy fachowców, które będą czuwać nad sprawną pracą maszyn, ustala się dyżury w POM-ach, warsztatach naprawczych itp.

Rolnictwo dysponuje obecnie 140 tys. ciągników, 150 tys. żniwiarek, 60 tys. snopowiązałek ciągnikowych oraz znaczną liczbą wiązałek konnych i kosiarek z przyrządami żniwnymi. Ponadto przemysł przygotował na tegoroczne żniwa ok. 8 tys. ciągnikowych snopowiązałek.

W procesie mechanizacji sprzętu zbóż coraz większe znaczenie mają kombajny, zwłaszcza w PGR-ach. Podczas tegorocznych żniw będzie ponad 7.400 kombajnów, czyli o 1.600 więcej, niż w ub. roku.

Obecnie we wszystkich POM-ach, zakładach naprawczych mechanizacji rolnictwa i terenowych placówkach centrali handlowej sprzętu rolniczego organizuje się czołówki lub ekipy techniczne, wyposażone w samochody z niezbędnymi narzędziami i najczęściej zużywającymi się częściami zamiennymi. Takich ekip ma być ponad 700. Ponadto w fabrykach, produkujących sprzęt żniwny, m. in.: w Płocku, Poznaniu i Kunowie Świętokrzyskim, organizuje się ok. 30 ekip specjalistycznych. Ich zadaniem będzie niesienie pomocy w przypadkach skomplikowanych awarii maszyn żniwnych. Ekipy będą dysponować samochodami, a w miarę potrzeby, również samolotami i helikopterami. Nad sprawną pracą sprzętu żniwnego będzie czuwać także ok. 1 tys. mechaników gwarancyjnych z POM-ów i zakładów naprawczych. (PAP)

POGODA

W zachodniej połowie kraju przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady przelotne i burze. Na pozostałym obszarze początkowo zachmurzenie na ogół niewielkie, stopniowo wzrastające oraz burze i przelotne opady, przesuwające się ku wschodowi kraju. Po przejściu burz chłodniej. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem i na zachodzie kraju do ok. 28 st. na krańcach wschodnich. Wiatry słabe.

Bliskowschodnia debata w ONZ

Głosy przeciw „prawu dżungli"

Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w poniedziałek zabrał głos minister spraw zagranicznych Jemenu, Salam, który zdecydowanie potępił agresję Izraela. Podkreślił on, że jeśli agresor nie zostanie potępiony, to oznaczać to będzie powrót do czasów „prawa dżungli". Salam wykazał również, że w agresji Izraela na kraje arabskie pierwszoplanową rolę odegrały mocarstwa imperialistyczne.

Szef delegacji jemeńskiej wezwał Zgromadzenie Ogólne, by potępiło Izrael jako agresora. Salam udzielił poparcia radzieckiemu projektowi rezolucji i podkreślił, że projekt spełnia postulaty krajów arabskich.

Stały przedstawiciel **Norwegii** przy ONZ Hambro oświadczył, że Narody Zjednoczone nie mogą uznać żadnych zdobyczy terytorialnych powstałych w wyniku zaboru zbrojnego. Dodał on, że wycofanie wojsk izraelskich jest najpilniejszym zadaniem przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Przedstawiciel Norwegii wezwał jednak, by osiągnięto takie rozwiązanie kryzysu, które „byłoby możliwe do przyjęcia dla wszystkich". Jak wiadomo, Izrael niejednokrotnie stwierdzał, że wycofanie jego wojsk jest „niemożliwe do przyjęcia" dla Tel Avivu.

Znaczna część wystąpienia **izraelskiego** ministra spraw zagranicznych Ebana, który skorzystał z prawa repliki charakteryzowała się gwałtownym atakiem na żądanie bezzwłocznego i bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich za linie rozejmowe. Eban starał się wywołać wrażenie, że ludność arabska „sama ucieka z zachodnich rejonów Jordanii okupowanych przez wojska izraelskie i że życie w tych rejonach „szybko powraca do normy".

Eban wyraził podziękowanie przedstawicielom USA, Włoch, Danii, Kanady i Belgii za udzielenie poparcia stanowisku Izraela w sprawie wycofania wojsk. Eban wezwał również Zgromadzenie Ogólne, by odrzuciło radziecki projekt rezolucji.

Przedstawiciel **Arabii Saudyjskiej** Barody udzielił zdecydowanej odprawy próbom Izraela i jego popleczników skłonienia Zgromadzenia Ogólnego NZ do zajęcia się mniej istotnymi problemami kryzysu bliskowschodniego. Stwierdził on, że zadanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego polega na rozważeniu pisma radzieckiego ministra spraw zagranicznych, A. Gromyki z 13 czerwca, w którym sformułowany został porządek obrad sesji: likwidacja następstw agresji izraelskiej wycofanie wojsk izraelskich za linie rozejmowe. Od pierwszych dni prac Zgromadzenia — dodał Barody niektóre mocarstwa zachodnie starają się jednak sabotować prace sesji.

Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego wystąpił z krótkim nieoczekiwanym oświadczeniem jego przewodniczący Pazwak (**Afganistan**). Zwrócił się on z apelem do krajów — członków ONZ, by udzieliły pomocy uchodźcom arabskim — ofiarom izraelskiej agresji. Według informacji uzyskanych od komisarza generalnego Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców Laurence'a Michelmore, co najmniej 100 tys. osób na terenie Jordanii nie ma ani żywności, ani też dachu nad głową.

27 czerwca w toku obrad nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych **Iraku**, Adnan Badżadżi. Oświadczył on, iż jest głęboko przekonany, że Izrael zaatakował państwa arabskie z wiedzą i zgodą Stanów Zjednoczonych. Agresja Izraela — stwierdził minister A. Badżadżi — była od dawna zaplanowana i dobrze przygotowana. Rząd Izraela był pewien poparcia ze strony rządu USA i otrzymał poważną pomoc w dostawach sprzętu oraz w zakresie informacji wywiadowczych. (PAP)

Prowokacyjny projekt rządu izraelskiego

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich, we wtorek po południu rząd izraelski złożył w parlamencie prowokacyjny projekt ustawy, dotyczący narzucenia administracji izraelskiej w jordańskiej części Jerozolimy zagarniętej w czasie ostatniego konfliktu zbrojnego.

Premier Izraela, Lewi Eszkol potwierdził na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy zagranicznych roszczenia terytorialne Izraela. Zapowiedział on, że wojska nie opuszczą okupowanych terytoriów. Premier powtórzył ponownie stanowisko Izraela, że uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie możliwe jest jedynie poprzez dwustronne rokowania z państwami arabskimi.

We wtorek odbyła się nad Jordanem w pobliżu Jerycha wymiana jeńców wojennych jordańskich i izraelskich. Jak zgodnie podkreślają korespondenci agencji zachodnich, stan jeńców jordańskich jest opłakany. Wielu z nich ma twarze i ręce straszliwie poparzone napalmem. Ciała jeńców jordańskich pokryte są ranami.

PAP

Z Wietnamu

W nocy z poniedziałku na wtorek liczne pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej znalazły się pod ogniem partyzanckich moździerzy. Największe straty poniósł oddział „marines" stacjonujący 8 km na północ od bazy Khe Sanh nieopodal wzgórza 881, gdzie w końcu kwietnia toczyły się krwawe walki. Łącznie podczas partyzanckiego natarcia na pozycje nieprzyjacielskie poniosło śmierć 5 wojskowych amerykańskich a przeszło 100 odniosło rany.

We wtorek o świcie samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego dokonały 3 nalotów na przypuszczalne skupiska sił wyzwoleńczych. Atakowano tereny leżące w odległości 11 km od Khe Sanh w pobliżu granicy z Laosem i strefy zdemilitaryzowanej, obszary w prowincji Binh Long oraz na centralnym płaskowyżu. (PAP)

Odznaczenie dla twórców filmu „Czterej pancerni i pies"

Ostatnio na dziedzińcu Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu odbyło się z inicjatywy Głównego Zarządu Politycznego WP spotkanie twórców filmu „Czterej pancerni i pies" z przedstawicielami ministerstw: Obrony Narodowej, Kultury i Sztuki, organizacji młodzieżowych i organizatorów „Klubu pancernych". Na spotkanie przybyła młodzież poznańska.

Spotkanie otworzył wiceminister Kultury i Sztuki **Zygmunt Garstecki**. Szef GZP WP gen. dyw. **Józef Urbanowicz** podziękował twórcom filmu za stworzenie dzieła, które, będąc literacko-filmowym wzorcem wywodzącym się z naszej epopei narodowowyzwoleńczej, trafiło tak celnie do milionów serc przekształcając się w ważki czynnik wychowawczy.

Gen. J. Urbanowicz udekorował medalami **„Za zasługi dla obronności kraju"** scenarzystę i kierownika zespołu filmowego **Stanisława Wohla**, kierownika produkcji filmu i organizatora spotkań z młodzieżą — **Jerzego Niteckiego**, operatora filmu — **Romualda Kropata**.

Przewodniczący ZG ZMS — **Andrzej Żabiński** wręczył Odznaczenia im. Janka Krasickiego: **Małgorzacie Wiśniewskiej** (Lidka), **Januszowi Gajosowi** (Janek Kos), **Januszowi Kłosińskiemu** (Starszyna), **Włodzimierzowi Pressowi** (Grigorij), **Romanowi Wilhelmiemu** (Olgierd) oraz scenarzyście — płk. **Januszowi Przymanowskiemu**.

Organizatorzy „Klubu pancernych" otrzymali Honorowe Odznaki „Za zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego". (PAP)

W lipcu na małym ekranie

W lipcu będziemy mieli okazję obejrzenia na ekranach telewizorów szeregu interesujących filmów fabularnych. Dobiegnie końca emisja popularnej serii „Czarownice" i zamiast niej nadawane będą dalsze odcinki ze znanego już cyklu „Koń, który mówi". Dla młodszych widzów wznowiona zostanie seria „Przygody Robin Hooda" (poszczególne odcinki nadawane będą w każdy czwartek i piątek). Przypomniana zostanie także seria „Podziemny front". (środy).

Ciekawsze pozycje lipcowego repertuaru stanowić będzie także wiele filmów. (PAP)

Zbrodnicze akty neohitleryzmu we Włoszech

Rząd, Senat, Izba Posłów, opinia publiczna i prasa we Włoszech wyrażają oburzenie z powodu zamordowania przez terrorystów przybyłych z Austrii — następnych czterech żołnierzy włoskich. W ostrej nocie, skierowanej do Wiednia, Rzym podkreśla ścisły związek między terrorystycznymi napadami prowadzonymi na terenie Górnej Adygi a postępowaniem rządu austriackiego.

„Trzeba wyraźnie powiedzieć — oznajmił członek kierownictwa WłPK Pietro Ingrao — że grupy terrorystyczne mają swoje centrale w Austrii i Bawarii oraz wyciągnąć z tego właściwe konsekwencje polityczne. Ponieważ terroryści działają na rzecz polityki rewizjonizmu i aneksji terytorialnej, konieczne jest, by rząd włoski izolował i likwidował te grupy zbrodniarzy, tak aby zrozumieli, że we Włoszech i Europie żadne dążenia odwetowe nie mają szans powodzenia. Konieczne jest również, by nasz rząd złożył oficjalną deklarację o nienaruszalności granic powstałych po drugiej wojnie światowej tak we Włoszech, jak i w Czechosłowacji czy Polsce".

List otwarty z NRD do zachodnioniemieckiej CDU/CSU

Nowy akt dobrej woli

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wystosował list otwarty do członków i sympatyków Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w Niemczech zachodnich. List ten został opublikowany we wtorek w centralnym organie SED „Neues Deutschland".

List stwierdza, że mimo różnic poglądów zarówno światopoglądowych jak też politycznych, SED tym się kieruje, że „zapobieżenie wojnie i zapewnienie normalnych, pokojowych stosunków między obu państwami niemieckimi i ich obywatelami jest wspólną sprawą ludzi w Republice Federalnej i NRD".

Jesteśmy zdania, że zwolennicy idei socjalistycznych i zwolennicy moralności chrześcijańskiej mogą się porozumieć co do niezbędnych kroków dla zapewnienia pokoju w Niemczech i w Europie — głosi list. Punkt, w którym muszą się spotkać ich idee i dążenia do odwrócenia wielkiej klęski znajduje się tam, gdzie pokój jest w niebezpieczeństwie, gdzie ideom humanitaryzmu zagrażają tendencje antyhumanitarne i gdzie porządek społeczny nie opiera się na rozsądku.

List stwierdza, iż nakazem humanitaryzmu jest położyć kres popieraniu agresji przeciwko narodowi Wietnamu i przeciwko narodom arabskim. Nakazuje on wyrzec się broni atomowej, przystąpić do rozbrojenia i zredukować wydatki zbrojeniowe przy równoczesnym podniesieniu wydatków na cele socjalne. Względy humanitarne przemawiają za tym, by zaprzestać natychmiast przygotowań do dyktatury stanu wyjątkowego w Niemczech zachodnich oraz by uchylić haniebny zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec.

KC SED uważa, że antyhumanitarne jest przerzucanie ciężarów niewłaściwej gospodarki kapitalistycznej w Niemczech zachodnich na barki robotników, chłopów i rzemieślników, podczas gdy monopole zgarniają ogromne zyski. Względy humanitaryzmu nakazują też, by ludzi pracy pozbawić lęku przed utratą miejsca pracy, lęku przed dniem jutrzejszym i postarać się o to, by rewolucja naukowo-techniczna nie stała się przekleństwem dla pracujących.

List podkreśla z naciskiem, że nieodzownym warunkiem zapewnienia pokoju jest wyrzeczenie się przez Bonn roszczeń do wyłącznego reprezentowania Niemiec i wszelkiej polityki odwetu. SED jest przekonana, że również w Niemczech zachodnich — dzięki wspólnemu działaniu społeczeństwa — możliwe jest przeforsowanie polityki pokoju, sprawiedliwości społecznej i stosunków dobrego sąsiedztwa między obu państwami niemieckimi opartych na całkowitej równości praw.

List przypomina propozycje premiera NRD Willi Stopha skierowane do kanclerza zachodnioniemieckiego Kiesingera, aby podjąć rokowania w sprawie nawiązania normalnych stosunków między obu państwami niemieckimi i stwierdza, iż kanclerz Kiesinger odrzucił te propozycje. Rząd boński — głosi list otwarty — odmawia uznania realnej sytuacji w Niemczech i w Europie i całkiem otwarcie głosi swój program wzmożonej ekspansji, by zrewidować wyniki drugiej wojny światowej i na nowo zmienić mapę Europy. Pierwszym celem etapowym tej strategii od wetowej jest NRD, ponieważ stanowi ona mocną barierę przeciwko parciu na wschód militaryzmu niemieckiego.

Jeśli ma dojść do normalnych stosunków między obu państwami niemieckimi rząd zachodnioniemiecki musi zrezygnować z wszelkich warunków wstępnych. (PAP)

Len i konopie tematem sympozjum

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu trzydniowa konferencja naukowa, poświęcona hodowli i uprawie roślin włóknistych, a w szczególności lnu i konopi. Obok specjalistów polskich, biorą w niej udział także kilkuosobowe delegacje zagraniczne m. in. ze Związku Radzieckiego, z Francji, z NRD, z Czechosłowacji i Bułgarii.

Gości powitał i program trzydniowego spotkania przedstawił dyrektor poznańskiego Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych — mgr inż. Włodzimierz Kilanowski. Wygłoszono szereg referatów i komunikatów naukowych m. in. mgr. J. Kryńskiego, dr. H. Mackiewicza i mgr. J. Namysłowskiego na temat hodowli i nasiennictwa oraz przeróbki roślin włóknistych w Polsce.

Dyskusja nad określonymi zagadnieniami specjalistycznymi odbędzie się dziś i jutro przy okazji zwiedzania ośrodków rolniczo-doświadczalnych Instytutu w Pętkowie (pow. Środa) i w Sielcu Starym (pow. Rawicz), gdzie nastąpi sprecyzowanie wniosków i zakończenie tej pożytecznej konferencji międzynarodowej. (kj)

Surowe kary za napad

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces prowadzony w trybie doraźnym przeciwko 34-letniemu Janowi Psui oraz 42-letniej Marii Mikosik, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego.

Oskarżeni nawiązali znajomość z Aleksandrem S. w restauracji „Moulin Rouge" w Poznaniu. Po wspólnej libacji cała trójka wyjechała taksówką w odludne miejsce. Zwolniwszy taksówkę Jan Psuja i Maria Mikosik pobili swą ofiarę rabując 3 tys. zł oraz teczkę skórzaną. Aleksander S. wszczął alarm — nadjechały dwa wozy milicyjne i funkcjonariusze MO zaaresztowali rabusiów.

Sąd skazał: Jana Psuję na 6 lat więzienia a Marię Mikosik na 5 lat więzienia. Ponadto oboje ukarano grzywną w wys. po dwa tysiące złotych. (PAP)

Tryb doraźny

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęła sprawa — również z wnioskiem o rozpoznanie jej w trybie postępowania doraźnego — przeciwko 20-letniemu Edmundowi Rauowi i 18-letniemu Leszkowi Lewandowskiemu — mieszkańcom Borui Kościelnej (pow. Nowy Tomyśl). Z 29 na 30 kwietnia br. w miejscowości tej pobili oni do utraty przytomności Mieczysława B., któremu zabrali następnie około 2000 zł. (ak)

Koziołki płacą

W 528 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki", której losowanie odbyło się w dniu 25 czerwca 1967 r. wpłynęło 264.712 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 436.774 zł. Stwierdzono: 6 wygranych piątek po zł 79.302; 1 czwórkę z liczbą dodatkową" po zł 39.706; 180 „czwórek" po zł 441; 115 „trójek premiowanych" po zł 130; 2.724 „trójek" po zł 30; 1.727 „dwójek premiowanych" po zł 25; 24.327 „dwójek" po zł 5. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli numer 9800 ustalono następujące ilości premii: 2 premie po 500 zł, 2 premie po 1.500 zł, 1 premia po 2.500 zł. Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 5 lipca 1967 r. w Kasie P. G. L. „Koziołki" Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekazane zostaną po nadesłaniu listem poleconym odcinka „C". Losowanie 529 gry odbędzie się w dniu 2 lipca 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

K5137

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilut Sęk.

Po spotkaniu Johnson - Kosygin

Niepodzielność pokoju

„Spotkania w Glassboro prezydenta Johnsona i premiera Kosygina przeszły już do historii — czytamy we wpływowym amerykańskim dzienniku „New York Times". — Na podstawie relacji, danych przez obu mężów stanu rozmowy nie przyniosły żadnych natychmiastowych specyficznych porozumień co do poszczególnych problemów międzynarodowych. Niemniej istnieją wszelkie powody, by dać wiarę twierdzeniu prezydenta, że były to dobre i bardzo pożyteczne dyskusje...".

Obszerny ten cytat charakterystyczny jest dla głosów prasy światowej, nazajutrz po zakończeniu rozmów między prezydentem Johnsonem a premierem Kosyginem. Odbiega on w tonie od histerycznego przeskakiwania od głębokiego pesymizmu do niczym nie uzasadnionych, bezpodstawnych nadziei, które cechowało niektóre, goniące za tanią sensacją, brukowe organy prasowe na Zachodzie. Ostrożny optymizm tej oceny, potwierdzony zresztą w całej rozciągłości przez wyczerpujące odpowiedzi premiera Kosygina na niedzielnej konferencji prasowej, stanowi niejako replikę na naiwne złudzenia, jakoby dziesięciogodzinna dyskusja w cztery oczy mogła stanowić panaceum na wszystkie złożone bolączki naszego świata, a nawet doprowadzić do pełnego porozumienia między wielkimi mocarstwami, które zaledwie przed kilkoma dniami znajdowały się na krawędzi zbrojnego konfliktu.

Zarówno w swym przemówieniu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jak i w odpowiedziach na pytanie 800 dziennikarzy z całego świata — a niewątpliwie także w poufnych dyskusjach z prez. Johnsonem — premier Kosygin raz jeszcze nakreślił podstawowe i niezmienne założenia radzieckiej polityki zagranicznej, polityki konsekwentnego umacniania pokoju we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. W odniesieniu do zagadnień Środkowego Wschodu i Azji południowo-wschodniej, stanowisko radzieckie w gruncie rzeczy jest takie samo: nie wolno dopuścić, by agresja przynosiła agresorowi jakiekolwiek korzyści, rokowania polityczne poprzedzić musi powrót na pozycje wyjściowe. Żądanie przerwania bombardowań Wietnamskiej Republiki Demokratycznej ściśle koresponduje z żądaniem przywrócenia na pograniczu arabsko-izraelskim stanu rzeczy z 5 czerwca br. i położenia kresu wojskowej okupacji terytoriów: ZRA, Syrii i Jordanii. W obu wypadkach jest to warunek sine qua non dla rozpoczęcia poszukiwań trwałych rozwiązań politycznych, eliminujących groźbę rozpalenia ognisk wojny w tych dwóch newralgicznych rejonach świata.

Nie chodzi tu zresztą bynajmniej o ustanowienie dwustronnego dyrektoriatu tych mocarstw. Premier Kosygin stanowczo odciął się od powtarzających się ostatnio w prasie amerykańskiej aluzji do jakiegoś amerykańsko-radzieckiego „duopolu" (nowotwór językowy, utworzony na wzór pojęcia monopolu). „Uważamy — powiedział premier Kosygin na konferencji prasowej — że wszystkie kraje, małe i wielkie, mają prawo brać udział w rozpatrywaniu i rozwiązywaniu problemów światowych, zwłaszcza na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Warto tu raz jeszcze przypomnieć, że państwa obozu socjalistycznego, bynajmniej, nie są odosobnione we wskazywaniu na związek między sytuacją na Środkowym Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej. Nie chodzi tu wyłącznie o zagadnienie niepodzielności pokoju w naszym, kurczącym się świecie — tezę, którą z taką wyrazistością przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu przewodniczący delegacji polskiej, premier Józef Cyrankiewicz. Wspólnym mianownikiem wydarzeń w tych dwóch, pozornie tylko odległych krańcach kontynentu azjatyckiego, jest ciążąca na Stanach Zjednoczonych odpowiedzialność za akty agresji — zarówno agresji bezpośredniej, jak i popełnianej cudzymi rękoma. Na ten aspekt zagadnienia, zwrócił szczególnie dobitnie uwagę prezydent Republiki Francuskiej, gen. de Gaulle, a jak świadczy dyskusja w Zgromadzeniu Ogólnym — jego punkt widzenia podziela coraz liczniejsza rzesza państw neutralnych i niezaangażowanych.

Związek przyczynowy między działaniami wojennymi na Środkowym Wschodzie, a nieprzerwanie trwającą eskalacją agresji amerykańskiej przeciwko Wietnamowi będzie zapewne przez długie lata zaprzątał uwagę, tak polityków, jak i historyków współczesności. Bezsporny jest natomiast już dziś, trujący wpływ obu tych ognisk zapalnych na atmosferę międzynarodową, wpływ, którego nie zdołały zneutralizować nawet bezpośrednie rozmowy między szefami rządów ZSRR i USA. Toteż nieprzypadkowo premier Kosygin, zapytany, w jakim duchu społeczeństwo radzieckie powitałoby prezydenta Johnsona, w razie jego hipotetycznej wizyty w Moskwie, odparł: „Sądzę, że gdyby położono kres agresji USA i gdyby prowadzono politykę pokojową, to oczywiście, prezydentowi Stanów Zjednoczonych zgotowano by w Związku Radzieckim serdeczne i przychylne przyjęcie."

Gdyby .... Otóż to!

JERZY ORLICZ

Boński proceder handlu bronią

Dostawa pewnej ilości ciężarówek i 20 tysięcy masek „gazowych" do Izraela przez rząd NRF wywołała sporo szumu, w którym jednak mało było informacji rzeczowych. Zwłaszcza temat owych masek serwowano w prasie niezbyt dokładnie. Nie chodziło bowiem o tradycyjne maski gazowe z okresu I. czy II wojny światowej, lecz o typ maski uniwersalnej, mającej zastosowanie zarówno przeciw broni atomowej, bakteriologicznej, jak i chemicznej. Sensu użyteczności tego rodzaju masek nie zmienia ani fakt, że wysłano je nie z magazynów Bundeswehry, lecz z zasobów bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, ani też, że były w kolorze białym, a nie „feldgrau". Sam bowiem kolor nie ma znaczenia zasadniczego. Posłużono się kolorem białym, aby w ten osobliwie pedantyczny sposób ominąć po prostu dyrektywę NATO, zakazującą wysyłki broni i sprzętu wojskowego do rejonów napięcia.

Broń dla Izraela w ramach odszkodowań

Bliski Wschód był i jest rejonem napięcia, toteż dostawa przez NRF sprzętu wojskowego przeciw broni ABC do Tel-Avivu, bez względu na kolor masek, miała charakter interwencyjny i dowiodła jedynie, że dyrektywy NATO — przynajmniej w rozumieniu Bonn — mają charakter iluzyjny. Dotychczas przecież nie słyszeliśmy, by naczelne dowództwo sił zbrojnych NATO zastosowało jakiekolwiek restrykcje w stosunku do Bonn po ostatnich dostawach. Wątpliwe zresztą, czy generał Lemnitzer zdobyłby się na coś podobnego, zbyt dobrze bowiem wie, że trzonem sił zbrojnych NATO w Europie jest Bundeswehra.

Niezależnie jednak od wszelkich możliwych ocen, jakie spowodować może bońska dostawa masek dla Izraela w toku działań wojennych, nie wolno zapominać, iż miała ona charakter jedynie uzupełniający, dodatkowy, a nawet w pewnym sensie „filantropijny", maski bowiem policzono po 71 marek od sztuki, a więc znacznie poniżej ich rzeczywistej wartości.

Tę wspaniałomyślną rezygnację z zysku, zademonstrowaną jedynie dla reklamy, dla podkreślenia „neutralnego" stanowiska Bonn w konflikcie blisko-wschodnim, doskonale, z ogromną nadwyżką wyrównano sobie już przed dwoma laty. Wiosna 1965 r. kraje Ligi Arabskiej zdemaskowały osobliwy proceder boński. Pod pretekstem odszkodowań z tytułu prześladowania Żydów przez reżim hitlerowski wysyłano z NRF do Izraela transporty broni o znaczeniu zasadniczym — samoloty odrzutowe i czołgi. Pod naporem faktów i publikacji prasowych rząd NRF przyznał się, że dostarczył państwu Izrael samolotów i czołgów na sumę 350 milionów marek. Jeśli uznać, że liczba ta nie jest ze względów polityczno-propagandowych zaniżona, stanowi ona równowartość niemal 100 milionów dolarów, a więc sumę, za którą można nabyć nawet w dzisiejszych czasach niemało najwartościowszej broni i najnowocześniejszego sprzętu.

W obronie doktryny Hallsteina

Po zdemaskowaniu transakcji czynniki bońskie dawały do zrozumienia, że przeprowadziły ją nie bez związku z „doktryną Hallsteina", wiele bowiem krajów uczestniczących w Lidze Arabskiej, ignorując tę doktrynę (wspomagająca monopolistyczne roszczenia Bonn do reprezentowania całego narodu niemieckiego), zamierza uznać de facto, bądź nawet de iure Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Dziesięć krajów arabskich zareagowało wówczas na wojskowe wspieranie przez NRF izraelskiego potencjału bojowego, jak też na boński szantaż polityczny, zrywając stosunki dyplomatyczne z Bonn. Stosunków tych nie wznowiono dotychczas, mimo, że rząd NRF wysłał do Kairu deputowanego Wernera, który przeprowadzał tam sondaże, aby zbadać czy za 750 milionów marek kredytu ze strony Bonn nie dałoby się tych stosunków przywrócić... Ale nic nie wskórał. „Doktryna Hallsteina" — nie po raz pierwszy zresztą — doznała poważnego ciosu.

Antyarabski sojusz

Korespondenci agencji amerykańskich i gazet zachodnioniemieckich, spacerując obecnie po polach bitew na półwyspie Synaj, przekazują do swoich redakcji materiały pełne zachwytu nad celnością czołgistów izraelskich. Trafiali podobno w sam środek obiektów arabskich, nieomylnie!...

Chodzi tu o — niezamierzoną zapewne — pochwałę transportu czołgów z NRF do Izraela w 1965 r. Transakcja bowiem na sumę 350 milionów marek obejmowała dostawę 200 czołgów typu amerykańskiego „M-48". Czołg taki wyposażony jest w działko kalibru 90 mm oraz w dalmierz optyczny, który pozwala osiągnąć doskonałą celność już za pierwszym strzałem, nawet z odległości 3 tysięcy metrów. Czołgi te odegrały zasadniczą rolę w bitwach pancernych na półwyspie Synaj. Tu się kryje tajemnica wyjątkowej celności czołgistów izraelskich.

Przed dwoma laty, kiedy zdemaskowano bońską transakcję z Izraelem i doszło do zerwania przez 10 krajów arabskich stosunków dyplomatycznych z Bonn, pisał wówczas Sebastian Haffner, jeden z najtrzeźwiejszych publicystów zachodnioniemieckich, na łamach „Sterna" (III 65).

„Najzupełniej niepotrzebne było wmanewrowanie się Bonn w antyarabski sojusz z Izraelem, i to właśnie teraz, kiedy między państwem Izrael, a państwami arabskimi grozi wybuch wojny na skutek sporu o wody Jordanu. Ani do starczanie broni do rejonów napięcia, ani uporczywe traktowanie „doktryny Hallsteina" jako nienaruszalnego fetysza nie ma nic wspólnego z pozycją absolutnej neutralności, a tylko taka pozycja — ściśle wyważone stosunki z obiema stronami — mogłaby sprzyjać bońskiej racji stanu".

Możliwe, że takie trzeźwe głosy „idą pod niebiosy", w każdym jednak razie nie trafiają do przekonania władcom Bonn.

W 1961 r., kiedy fala dążeń niepodległościowych w Afryce osiągnęła szczyt, boński potencjał militarno-przemysłowy doszedł już do takiej produkcji, że NRF mogła nie tylko wydatnie zmniejszyć zakupy broni za granicą, ale też zaczęła broń eksportować. I wtedy właśnie doszła w pełni do głosu bońska zasada, iż handel bronią należy traktować jako instrument nacisku politycznego. Odtąd NRF wysyła broń albo do rejonów naprężenia wojskowego, albo do krajów, których rządy, ignorując „doktrynę Hallsteina", mogłyby ewentualnie uznać NRD i nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Cena „bezinteresowności"

Tak więc nowe kraje niepodległe w Afryce otrzymają broń z NRF ale pod jednym warunkiem: że nie uznają NRD i będą traktować rząd boński, jako jedyną pełnoprawną re-

Dokończenie na str. 4

A. PŁACZKOWSKI

ZDROWIE DZIECKA

Higiena szkolna w ocenie San-Epid

11 lipca rozpocznie się w Pradze V Międzynarodowy Kongres Higieny Szkolnej i Uniwersyteckiej. Organizatorem jego jest Międzynarodowa Unia Higieny Szkolnej i Uniwersyteckiej, na której czele stoi światowej sławy pediatra prof. Robert Debre

Niewątpliwie na wyborze miejsca zaważył fakt, iż medycyna szkolna krajów socjalistycznych poczyniła ostatnio niemałe postępy przede wszystkim w dziedzinie fizjologii i higieny pracy ucznia. Prace V kongresu koncentrować się będą wokół nst. zagadnień: roli zapobiegawczej higieny szkolnej, zdrowia młodzieży, uczącej się zawodu i pracującej oraz zdrowia studentów.

Wśród referentów V Kongresu Higieny Szkolnej znajdzie się również dr Zbigniew Bartkowiak przedstawiciel Wojewódzkiej Stacji San-Epid w Poznaniu. Poniżej zamieszczamy nadesłany przez niego do naszej redakcji list, który stanowi głos w zainicjowanej przez nas dyskusji na temat zdrowia dziecka.

*

W województwie poznańskim znajduje się obecnie 3862 obiektów nauczania i wychowania z liczbą 494 095 dzieci i młodzieży.

Sytuacja lokalowa poprawia się w nich stopniowo — z roku na rok. Mimo to jednak 3 199 izb lekcyjnych nie odpowiada nadal elementarnym wymogom higienicznym, a około 10 procent budynków szkolnych — to pomieszczenia nie nadające się na ten cel. Np. 76 zakładów nie ma dotąd wody, 270 śmietników, 390 — ustępy w złym stanie sanitarnym, w 618 urządzenia wodne są nieodpowiednie, a w 268 — śmietniki nie nadają się do użytku. Tylko 18 proc. szkół posiada urządzenie wodociągowo-kanalizacyjne, tak niezbędne dla kształtowania nawyków kulturalno-higienicznych utrzymania czystości i porządku. Dodajmy przy okazji i to, że liczne nowe szkoły, które mają odpowiednio urządzone umywalnie, nie korzystają z nich z powodu... braku mydła i ręczników.

Na higienę życia szkoły wpływa również poważnie nadmierne zagęszczenie jej izb lekcyjnych. Na 1 izbę przypada przeciętnie 38,02 uczniów; w 1169 szkołach prowadzi się naukę na 2 zmiany, a w 72 — na 3 zmiany. Sytuacja ta utrudnia oczywiście bardzo obowiązek dostosowywania mebli szkolnych do wieku uczniów. Stałą troską służby san-epid. jest również sprawa oświetlenia izb lekcyjnych. W starych budynkach oświetlenie naturalne można tylko w niewielkim stopniu poprawić (np. usunąć zasłaniające światło przedmioty sprzed okien, dbać o czystość szyb, malować klasy w jasnych kolorach itp). W nowych — oświetlenie naturalne jest wprawdzie prawidłowe, ale sztuczne pozostawia ciągle zbyt wiele do życzenia (niedostateczna liczba punktów świetlnych w klasach, niewystarczająca moc żarówek, brudne armatury świetlne). Przy tym wszystkim najbardziej niepokojący jest fakt, że kierownictwo szkół, mimo częstych krytycznych uwag, na ogół nie docenia szkodliwości tego stanu.

Wspomniany już problem niedostosowania ławek do wzrostu uczniów wpływa zarówno niekorzystnie na ich wydajność pracy jak i na postawę fizyczną oraz na wzrok. Na ogół w szkołach brak ławek mniejszych, bo oczywiście łatwiej zmieścić się I-klaśście w dużej ławce niż uczniowi klasy VII w ławce, dostosowanej do wzrostu najmłodszych. Ale te nieodpowiednie meble szkolne wyrządzają poważną krzywdę dzieciom najmłodszym, powodując nieodwracalne często wady w ich postawie.

Niedoceniany jest również w większości szkół obowiązek utrzymania czystości klas, ich nasłonecznienia i częstego wietrzenia. Uczniowie przebywają w dusznych źle wentylowanych izbach lekcyjnych, pracowniach przedmiotowych, salach gimnastycznych i korytarzach. Średnia temperatura powietrza w wielu klasach przekraczała (podczas przeprowadzanych przez San-Epid badań) + 20° C. Taka temperatura obniża wydajność pracy umysłowej, powodując szybsze występowanie zmęczenia.

Do podniesienia stanu zdrowotnego naszych dzieci mogłoby również w dużej mierze przyczynić się odpowiednie dożywianie. Niestety, w woj. poznańskim zaledwie 12 proc. szkół różnych typów zajmuje się prowadzeniem tej akcji, choć wg dokonanych obliczeń, 90 proc. ma obiektywne warunki dla prowadzenia tej działalności. Stwierdzono np. że w nowych miejskich szkołach kuchnie stoją nieczynne i używane są np. na przechowanie starych pomocy naukowych, niepotrzebnych mebli itp. rupieci. Podobnie wygląda sprawa łaźni z natryskami, które też są nieczynne, z powodu drobnych uszkodzeń, albo — z powodu nazbyt gorliwie pojętego obowiązku oszczędzania opału.

Niemal w każdej szkole budzi zastrzeżenie stan higieny osobistej niektórych dzieci. U 0,7 proc. uczniów stwierdza się zawszenie (oczywiście poprawa jest tutaj ogromna, jeśli się weźmie pod uwagę np. 1952 rok i stwierdzone wówczas 25—30 proc. zawszenie). Od półtora roku borykamy się w szkołach, internatach i zakładach dziecięcych z epidemią świerzbu; łącznie zrejestrowano ok. 2 000 przypadków.

Niezbędne wydaje mi się na koniec przypomnienie oświaty sanitarnej, która powinna być integralną częścią programu wychowawczego szkoły w powiązaniu z pracą szkolnej służby zdrowia, organizacji młodzieżowych, środowiska domowego. W tej pracy zaś — jak mi się wydaje — zbyt rzadko sięgamy po nowoczesne i atrakcyjne formy i metody, przystosowane do wymogów współczesnego życia.

Dr Zbigniew Bartkowiak
Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

Pokłosie naszego Konkursu Targowego

Nie tylko masowy

Konkurs Targowy organizowany przez Kolektywne Ekspozycje NRD i redakcję Głosu Wielkopolskiego mamy już poza sobą. Szczęśliwi wybrańcy losu otrzymali cenne nagrody, filateliści napracowali się przy wycinaniu znaczków z tysięcy kopert, pracownicy redakcji zajęci konkursem odsapnęli i zaczęli myśleć o wakacyjnym wypoczynku.

Spróbujmy na gorąco dokonać małego podsumowania blisko dwutygodniowej akcji. Czytelnicy gremialnie wzięli udział w konkursie. Imponująca liczba 37387 świadczy najlepiej o popularności jaką zdobyła sobie ta impreza przez 7 lat swego istnienia. Jednak dla organizatorów nie tylko sam udział czytelników w konkursie jest najważniejszy. Pragnęliśmy konkursem spopularyzować wśród naszego społeczeństwa sprawy polityki i gospodarki naszego zachodniego sąsiada. Na podstawie wyrywkowych sprawdzeń odpowiedzi można założyć że 96 procent czytelników udzieliło odpowiedzi prawidłowych. Konkurs spełnił więc swe zadanie.

Nie notowaliśmy dotychczas tak masowego udziału młodzieży, zwłaszcza szkolnej w tym konkursie. 50 proc. odpowiedzi nadesłanych przez młodych to dowód zainteresowania problemami NRD. Zresztą, jak już czytelnicy się orientują, trud młodych przyniósł piękne wyniki. Ich przedstawiciele — uczniowie szkół średnich — zdobyli dwie pierwsze nagrody.

W konkursie przewidziano również upominki dla tych, którzy w najpiękniejszej formie graficznej odpowiedzą na pytania. Blisko 100 czytelników nie ograniczyło się do wypełnienia kuponu lecz wykonało pojedyncze rysunki, piękne plansze, albumy. Wszystkich jednak w pomysłowości i pracowitości prześcignął Jan Krojniak. Wykonał ręcznie 16 plansz o wymiarach 120 × 70 cm. Przedstawił na nich całe pierwsze strony Głosu Wielkopolskiego (nawet ze zdjęciami!) na których zręcznie wmontował odpowiedzi konkursowe. Ten benedyktyński trud wzbudził powszechny podziw. Komisja stwierdziła, że nie ma nagrody która by zrównoważyła wartość pracy. Aparat fotograficzny Verra przyznany przez komisję Janowi Krojniakowi był tylko symbolicznym wyróżnieniem. Plansze wykonane przez niego jeszcze w czasie Targów powędrowały do Berlina do Ministerstwa Handlu Zagranicznego NRD. Ich twórca został zaproszony przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego oraz kierownictwo pawilonu NRD na 7-dniową wycieczkę do Lipska. To nas wszystkich ucieszyło. I tym miłym akcentem kończymy refleksje z tegorocznego Konkursu Targowego. (jk)

Ekonomiczne następstwa konfliktu na Bliskim Wschodzie

Agresja Izraela uderzyła poniekąd rykoszetem w interesy Anglii, NRF i USA na Bliskim Wschodzie. Odczuwa to najdotkliwiej Anglia, szczególnie uzależniona od bogactw naftowych tego rejonu. Francja otrzymuje naftę nadal z Algierii. Stany Zjednoczone są niemal samowystarczalne i mogą, choć po wyższych cenach, korzystać z dostaw wenezuelskiej ropy naftowej. Lecz Niemiecka Republika Federalna, która już przed wybuchem kryzysu, miała (po uznaniu Izraela i udzieleniu mu pomocy finansowej), zerwane stosunki z krajami arabskimi, znalazła się w sytuacji analogicznej, jak Anglia.

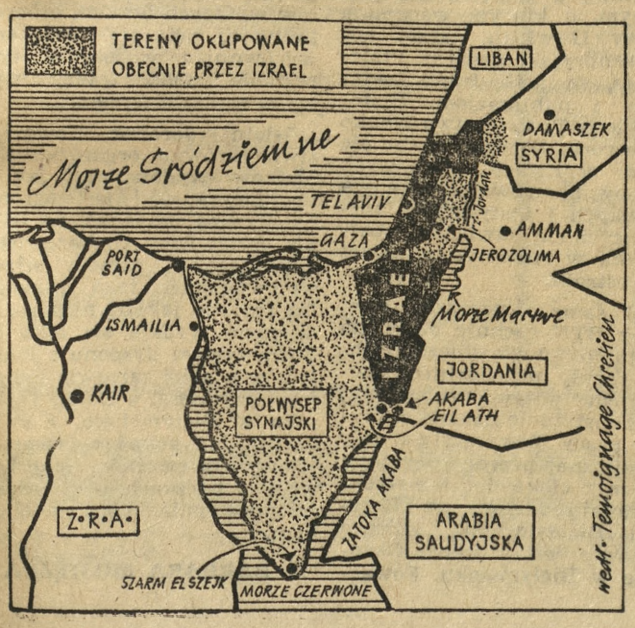

W NRF powstały nastroje bliskie panice. Już obecnie ceny na benzynę wzrosły o 25 proc.

Czasopismo angielskie „Economist" zastanawia się nad sytuacją, powstałą wskutek bojkotu zarządzonego przez państwa arabskie krajów zachodnich. „Nowe źródła nafty poza Bliskim Wschodem — pisze „Economist" — nie są w stanie zapewnić dostaw nafty dla zachodniej Europy, jak to po wybuchu konfliktu, przypuszczali optymiści. Deficyt naftowy trzeba ocenić na 100 mln. ton rocznie. Jeśli embargo na naftę potrwa dłużej, deficyt ten będzie dalej wzrastać. Ani Wenezuela, ani USA nie mogą przyjść z pomocą zachodniej Europie. USA nie są eksporterem nafty, a koszty eksploatacji w Wenezueli są tak wysokie, że sprowadzanie jej do Europy jest niemal wykluczone".

Inne pismo angielskie, „The Guardian" zwraca uwagę na trudną sytuację, w jakiej znalazło się największe na świecie towarzystwo naftowe „British Petroleum Company" (BP), którego 51 proc. akcji posiada rząd angielski. Towarzystwo to corocznie sprzedaje na rynkach światowych przeszło 100 mln. ton ropy naftowej. Dochód globalny wynosi rocznie przeszło 200 mln. funtów szterlingów, a po potrąceniu podatków, 80 mln. czystego zysku.

Wymienione „British Petroleum Company" rządzi lub bierze udział w około 500 afiliowanych towarzystwach naftowych w Iranie, Iraku i Kuwejcie. Obecnie „British Petroleum Company" posiada zapasy ropy naftowej na 3 miesiące.

Sytuację w Europie zachodniej nie tylko na rynku naftowym, lecz ogólnogospodarczym komplikuje zablokowanie Kanału Sueskiego. Statki państw europejskich opływać muszą południową Afrykę. — Pismo „Financial Times" oblicza, że armatorzy brytyjscy stracili już od początku kryzysu na Bliskim Wschodzie przeszło 2 mln. funtów szterlingów. Na giełdach państw zachodnich akcje wszystkich towarzystw naftowych wykazują dalsze tendencje zniżkowe. „Frankfurter Allgemeine Zeitung" pociesza swych czytelników, że sytuacja taka na Bliskim Wschodzie potrwa jeszcze tylko 3 tygodnie. Straty jednak, jakie poniosły kraje Europy zachodniej i częściowo USA, się nie wrócą.

FR. HRYNIEWICZ

PÓŁKA z książkami

DOKUMENTY

„VIII Plenum KC PZPR — Podstawowe materiały". KiW, str. 94, zł 3.

LITERATURA PIĘKNA

Adam Mickiewicz — „Dziadów Część III". Czyt., str. 258, zł 10.
Adam Hollanek — „Plaża w Europie". WL, str. 162, zł 10.
Ilia Zwieriew — „Ona i on". PIW, str. 122, zł 10.
„Życie innych ludzi" (opowiadania angielskie). PIW, str. 388, zł 25.
Mirosław Kasjan — „Gałązka mroku". WL, str. 43, zł 10.

KRYTYKA TEATRALNA I FILMOWA

Witold Filler — „Na lewym torze". PIW, str. 106, zł 12.
Witold Filler — „Teatr jaki jest". WL, str. 160, zł 15.
Anna Kamieńska — „Jeden z grzechów pięknych". WL, str. 274, zł 20.
Bolesław Michałek — „Film się zmienia", WAiF., str. 130, zł 25.

LITERATURA POLITYCZNA I WOJSKOWA

Iwan Majski — „Wspomnienia ambasadora radzieckiego", t. I, KiW, str. 530, zł 50.
„Publicystyka Związku Patriotów Polskich". KiW, str. 446, zł 50.
Leszek Kuleszyński — „Dowodzenie wojskami a cybernetyka". MON, str. 306, zł 50.

INNE

Zofia Bastgen — „Let's learn Polish". WP, str. 276, zł 25.
M. F. Grundon, H. B. Henbest — „Wstęp do chemii organicznej". PWN, str. 245, zł 25.
Michał Niewiadomski — „Metoda gimnastyczna bezpośredniej celowości ruchu". PZWS, str. 212, zł 14.
„Osnowa — Wiosna 1967". WL, str. 132, zł 15.

Urbanizacja po polsku

NASZE MIASTA

Jaka jest tendencja rozwojowa naszych miast, jakie zmiany w nich następują? Obszerne informacje na ten temat zawiera nowe Wydawnictwo GUS pt. „Statystyka miast i osiedli 1945—65". Przytaczamy trochę danych z tej właśnie publikacji, szczerze polecając ją każdemu.

Czy wiecie, że...

... pod koniec 1965 roku w Polsce było 891 miast, w tym 102 osiedla. Miast największych — powyżej 200 tysięcy mieszkańców mieliśmy 10, miast najmniejszych poniżej 5 tysięcy mieszkańców — 303.

Na każde 351 km² powierzchni kraju, przypada więc jedno miasto lub osiedle miejskie. Dla orientacji: w 1946 r. jedno miasto przypadało na 445 km², a w 1939 roku — na 638 km².

Zwiększyła się oczywiście nie tylko liczba miast, ale również zamieszkałej w nich ludności. W 1946 roku w miastach przebywało 7,5 miliona obywateli. Stanowiło to wówczas 31,6 proc. ludności. W 1965 roku liczba mieszkańców miast wzrosła przeszło dwukrotnie i wynosiła 15,2 mln., czyli 49,7 proc. ogółu ludności. W grudniu 1966 roku nastąpił moment przełomowy — ludność miast przekroczyła 50 procent.

Patrząc na mapę...

... stwierdza się, że zachodnia część kraju jest gęściej naszpikowana czarnymi punkcikami miast niż wschodnia. Ta przewaga istnieje od dawna, przy bliższej analizie okazuje się jednak, że największe postępy czyni urbanizacja w województwie katowickim i warszawskim, najmniejsze w bydgoskim i kieleckim.

Znamienne jest zjawisko, że najszybciej rozwijają się wojewódzkie metropolie. Przy trzykrotnym wzroście miast największych, ludność miast najmniejszych skurczyła się o 1/3. Odzwierciedla to, znaną prawidłowość: wraz z rozwojem przemysłu i koncentracją produkcji, następuje również koncentracja ludności.

Wyrazem tej prawidłowości jest również rozwój zespołów miejskich. W każdym województwie występują takie zespoły, czyli sprzężone i przylegające do siebie granicami miasta. Takich zespołów jest obecnie 49 i w skład ich wchodzą 194 miasta oraz osiedla. Rekord bije zgrupowanie katowickie, łączące 57 miast oraz osiedli — i co więcej, stykające się bezpośrednio z ośmiu zgrupowanymi miastami województwa krakowskiego.

Ludzie w mieście

Decydującym czynnikiem miastotwórczym stał się przemysł. Od 1946 roku liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła niemal trzykrotnie. — Na 1.000 ludności miast przypadało pod koniec 1965 roku 200 zatrudnionych w przemyśle. W skali poszczególnych województw wskaźnik ten kształtował się jednak odmiennie. Najwyższy był w województwie krakowskim. — Na 1.000 ludności, w przemyśle pracuje tam 345 osób, podczas, gdy np. w najbardziej zindustrializowanym województwie katowickim — 281, w warszawskim — 125, a w koszalińskim zaledwie — 102.

O wysokiej aktywności zawodowej ludzi w mieście — świadczy m. in. poważny udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu. W większości miast pod koniec 1965 r. pracowało ponad 38 proc. przedstawicielek płci nadobnej.

Obok zatrudnionych w przemyśle, usługach administracji itd., w miastach naszych mamy również ludność rolniczą. Stanowiła ona w 1960 roku 5,6 proc. ogółu mieszkańców miast. W najliczniej zamieszkałych metropoliach, odsetek ten wynosił tylko 1,8 proc., za to w miastach, poniżej 5 tysięcy mieszkańców, aż 20,5 proc., a w Białostockiem, czy Lubelskiem nawet ponad 30 procent.

Na terenie miast znajduje się ponad 550 tys. indywidualnych gospodarstw, które zajmują blisko 763 tysiące ha. — Rolników i rolnictwa mamy więc w naszych miastach niemało, co między innymi świadczy chyba, że granice miast nieraz wykreślane były na wyrost.....

Więcej gazu

Wreszcie trochę danych o stanie zagospodarowania naszych miast. W 1939 roku wodociągi posiadało tylko 187 miast (na 611 istniejących wówczas). W tych 187 miastach mieszkało około 55 proc. ogółu ludności miejskiej. W 1965 roku wodociągi posiadało 669 miast, w których skupia się 94,2 proc. ludności miejskiej.

Zamiast komentarza, przytaczamy tu następujące porównanie: w 1960 roku zużycie wody w gospodarstwach domowych wynosiło na jednego mieszkańca 81 litrów na dobę; w 1965 roku — już 92,5 litra.

Kanalizację w 1939 r. posiadało 191 miast, skupiających 60 proc. ogółu ludności miejskiej. W 1965 roku dorobiło się jej 640 miast, obejmujących blisko 94 proc. ludności miejskiej.

Gaz: w 1939 roku odpowiednią sieć posiadało tylko 116 miast, skupiających ok. 30 proc. ludności miejskiej. W 1965 roku z sieci gazowej korzystało 306 miast, w których mieszka ponad 73 proc. ludności miejskiej.

Między 1960—65 rokiem — dzięki dalszym postępom gazyfikacji, zużycie gazu w gospodarstwach domowych wzrosło na jednego mieszkańca z 5,3 m³ do 6,6 m³.

Zorganizowaną komunikację miejską przed wojną posiadało 37 miast. Obecnie dysponuje nią 161 miast i osiedli, w których łącznie mieszka 11 milionów mieszkańców. Tramwaje kursują w 48 miastach i osiedlach, trolejbusy — w 7, autobusy — w 158.

W sumie wraz z industrializacją i gospodarczym rozwojem kraju zmienia się oblicze miast: rosną one, nabierają współczesnego polotu, aktywizują ludzi, dominują w polskim krajobrazie...

Opr. **Fr. B.**

TEATR

Rozrywka i coś więcej

Przedstawienie „Wesela Figara" jest przedostatnią robotą reżyserską **Marka Okopińskiego** przed opuszczeniem Poznania. Ostatnią, pożegnalną będzie po wakacjach zapomniana „Bazilissa Teofanu" Micińskiego. Spektakl „Wesela Figara" nie należy do najlepszych osiągnięć Okopińskiego. Jest to spektakl przede wszystkim wakacyjny, rozrywkowy i widowiskowy. Chociaż sławnej, odgrywającej znaczną rolę w dziejach dramatu europejskiego komedii Beaumarchais'ego nie sposób odbierać tylko w tym planie. Wiele jej spraw brzmi i dziś bardzo współcześnie, szereg jej problemów społecznych zachowało do dziś świeżość i aktualność. I dlatego rozrywka splata się tutaj z morałem, zabawna komedia charakterów z ostrym antyfeudalnym pamfletem politycznym, a na widowni śmiech z głębszą zadumą i refleksją.

„Wesele Figara" jest właściwie dalszą częścią, znanego lepiej z opery niż z teatru „Cyrulika Sewilskiego". Ma tych samych bohaterów, to samo tło społeczne. Hrabia Almaviva jest już parę lat po ślubie z piękną Rozyną i pasjonują go inne miłostki. Służący Figaro nie pomaga już w nich hrabiemu, obracają się one w stronę jego narzeczonej. I właściwie jest to cała fabuła i sytuacja wyjściowa komedii. Reszta mieści się w aluzji, dygresji, politycznej osnowie. Reżyseria Marka Okopińskiego ten polityczno-pamfletowy ton komedii bardzo ostro podkreśla. Zachowuje jednak również ton groteskowej komedii dell'arte; może nawet zbyt silnie uwypukla go jak na ten ton spektaklu.

Tytułową rolę Figara gra **Tadeusz Wojtych.** Jedyny właściwie aktor w zespole, który mógł tę rolę zagrać. Osobiście wyżej cenię Wojtycha w nowoczesnej kabaretowej grotesce niż staroświeckiej komedii, ale w tej roli radzi on sobie znakomicie. Wybija w niej ton tragizmu krzywdzonego Figara, pokazuje jego upozorowaną żywość i wesołość. Ładną rolę zapisała znowu na swym koncie w tym przedstawieniu **Aleksandra Koncewicz.** Aktorka łączyła w niej subtelność i kulturę z dużą swobodą sceniczną i wdziękiem. Dobre aktorstwo pokazał również w roli hrabiego mało znany dotychczas poznańskiej publiczności aktor — **Wiesław Nowosielski.**

Scenografia **Teresy Poninskiej** funkcjonalna, prosta, oparta na stanowczo zbyt słabo wykorzystywanej w naszym teatrze obrotówce. Ponińska zaprojektowała również ładne, stylowe kostiumy. W sumie więc spektakl udany; wart polecenia. Bardzo udany jest też nowy przekład komedii pióra **Stanisława Hebanowskiego.**

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu — „Wesele Figara", komedia Beaumarchais'ego w przekładzie Stanisława Hebanowskiego i reżyserii Marka Okopińskiego. Scenografia Teresy Ponińskiej, muzyka Andrzeja Kurylewicza. Premiera prasowa 24 czerwca 1967 r.

Boński proceder

Dokończenie ze str. 3

prezentację narodu niemieckiego. Jeśli chodzi o dostawy broni i sprzętu do rejonów specjalnego napięcia, należy wskazać nie tylko transporty do Izraela, lecz także wspieranie bronią i sprzętem totalitarnego reżimu Salazara w Portugalii na użytek tłumienia ruchu niepodległościowego Murzynów w Angoli, będącej do dzisiaj jeszcze kolonią portugalską.

Bońska pomoc wojskowa, uwarunkowana koniecznością nieuznawania przez jej odbiorców drugiego obok NRF państwa niemieckiego, osiągnęła już zawrotne sumy. Niezależnie od 350 milionów marek, przekazanych Izraelowi w sprzęcie bojowym tytułem „odszkodowania", również państwa afrykańskie, jak Somalia, Gwinea, Nigeria, czy Libia — otrzymały około 400 milionów marek pod różnymi postaciami „pomocy wojskowej". Jednakże obwarowania polityczne tej pomocy nie zawsze odnoszą pożądany przez Bonn skutek. Tak np. Tanzania, traktowana przez rząd boński z pewnym sentymentem, w okresie kajzerowskim bowiem stanowiła kolonię niemiecką pn. „Niemiecka Afryka Wschodnia", otrzymała zapewnienie, że uzyska kredyt w wysokości 40 milionów marek. Kiedy jednak w Dar es-Salam utworzono konsulat generalny NRD, Tanzania natychmiast utraciła wszystkie splendory bońskie.

Niemniej w Bonn twierdzi się nadal, że pomoc NRF jest bezinteresowna i wolna od warunków politycznych. Obecnie jednym z głównych „klientów" Bonn stał się Izrael, którego były minister obrony Peres rokował właśnie z Kiesingerem i Straussem o dalszą „bezinteresowną pomoc", większą od dotychczasowej. Ale za jaką cenę?...

A. PŁACZKOWSKI

Tryptyk białostocki (2)

Naukowy parlament

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym działającego już 5 lat Białostockiego Towarzystwa Naukowego znalazłam się za poradą kolegów z „Gazety Białostockiej". Posiedzenie to obrazuje — jak mówi — główny nurt społeczno-naukowej działalności elity intelektualnej Białostocczyzny.

Elita, okazała się ludźmi po uszy zapracowanymi, ale to właśnie było najbardziej przekonywającym argumentem dla potwierdzenia opinii kolegów z „Gazety Białostockiej". Pracowitość i społeczne zaangażowanie są bowiem najbardziej charakterystycznymi cechami współczesnej elity naszego kraju i to począwszy od uczestnika brygady pracy socjalistycznej do profesora uniwersytetu czy ministra włącznie.

Bezpośrednią przyczyną powołania do życia Białostockiego Towarzystwa Naukowego była uchwała „I Konferencji Nauk Historycznych poświęconej badaniom ziem północno-wschodnich Polski", która odbyła się w czerwcu 1961 roku w Białymstoku. Mogła ona jednak być podjęta i — co ważniejsze — zrealizowana dlatego, że poprzedziła ją kilkuletnia praca grupy naukowców białostockich, skupiających się wokół Muzeum Okręgowego w Białymstoku oraz paroletnia działalność Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, będącej polsko-szwedzkim zespołem do badań Polski północno-wschodniej w dziedzinie archeologii, historii, antropologii i językoznawstwa. Dziś Ekspedycja Jaćwieska wchodzi w skład BTN na prawach komisji i zespołu badawczego, jako jeden z najbardziej dynamicznych jego członków. Ekspedycja przekazała także Towarzystwu cały swój dotychczasowy majątek ruchomy i nieruchomy, a przede wszystkim swą wieloletnią bazę naukową w miejscowości Szwajcaria koło Suwałk, ufundowaną swego czasu wysiłkiem władz i społeczeństwa suwalskiego dla naukowców, zajmujących się badaniem tej części Suwalszczyzny.

Już pierwszy rok działalności Towarzystwa obfitował w poczynania rokujące dalszy jego rozwój. Prace badawcze Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej poszerzyły się o rozpoczynającą swą działalność sekcję etnograficzną. Kontynuowały też swe badania wszystkie pozostałe sekcje, przy czym sekcja językoznawcza zajmowała się zbieraniem nazw wód i toni na obszarze powiatów Suwałki, Sejny i Augustów pod kierunkiem zespołu szwedzkiego, kierowanego przez prof. dr. K. O. Falka, gorącego rzecznika współpracy polsko-szwedzkiej. W początkach września 1962 r. delegacja BTN wzięła udział w VI Międzynarodowym Kongresie Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Rzymie, gdzie kierownik Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej dr J. Antoniewicz oraz jej sekretarz naukowy mgr J. Jaskanis zaprezentowali wyniki kompleksowych badań nad Jaćwieżą w broszurze wydanej w języku angielskim pt. „The Sudovians", która wywołała ogromne zainteresowanie uczestników Kongresu. I nic w tym dziwnego. Problem badań historiograficznych Jaćwieży interesuje od dawna zarówno uczonych polskich jak i zagranicznych. Losy ludu, sąsiadującego bezpośrednio ze słowiańską Polską, będącego szczepem bałtyckim, pokrewnym plemionom litewskim, łotewskim i staropruskim, a przecież od nich różnym, o którym wspomina już w II wieku naszej ery aleksandryjski geograf Ptolemeusz, są dziś dzięki badaniom i publikacjom Białostockiego Towarzystwa Naukowego coraz bardziej znane nie tylko w kołach naukowych Europy, ale również w wielu ośrodkach i instytucjach zajmujących się slawistyką i bałtystyką w Ameryce, a nawet w Australii.

Od samego początku swej pracy BTN cechuje ożywiona działalność wydawnicza, będąca z reguły najlepszym sprawdzianem pozycji osiągniętej przez instytucję naukową. Wyniki pracy Towarzystwa dały o sobie znać przede wszystkim w coraz ciekawiej i wszechstronniej redagowanym „Roczniku Białostockim", którego wydawcą jest Muzeum Okręgowe w Białymstoku. Poważnym dorobkiem wydawniczym Towarzystwa jest periodyk o charakterze międzynarodowym pt. „Acta Ballico-Slavicae", zawierający prace uczonych litewskich, łotewskich, estońskich, szwedzkich oraz wielu uczonych polskich z wszystkich większych środowisk naukowych kraju.

Białostocczyzna, budząca swą ciekawą przeszłością, charakteryzującą się stykiem wielu kultur i wzajemnych oddziaływań — zainteresowanie naukowców zarówno polskich jak i zagranicznych, znalazła w Białostockim Towarzystwie Naukowym inspiratora i koordynatora wszystkich poczynań naukowych, dotyczących zarówno jej przeszłości, jak teraźniejszości i przyszłości. Toteż członkami rzeczywistymi Towarzystwa są nie tylko wybitni naukowcy prawie wszystkich ośrodków uniwersyteckich Polski, lecz również uczeni szwedzcy, estońscy i radzieccy.

Poznańskie środowisko naukowe jest reprezentowane w Towarzystwie dość licznie. Członkami rzeczywistymi są: prof. dr Henryk Łowmiański, doc. dr Czesław Kudzinowski, prof. dr Jan Otrębski oraz prof. dr Władysław Kuraszkiewicz, który z ramienia Towarzystwa (podobnie jak poprzednio wielu jego przedstawicieli) prowadził w roku 1964 cykl wykładów dotyczących problemów Białostoczyzny w Szwecji: na Uniwersytecie w Lund, Uppsali i Sztokholmie.

Jest charakterystyczną cechą tego najmłodszego towarzystwa naukowego w kraju, że skupia ono poza wybitnymi naukowcami wchodzącymi w skład członków rzeczywistych BTN — prawie całą inteligencję Białostocczyzny, pracującą w poszczególnych sekcjach Towarzystwa w charakterze członków - współpracowników. W planach swej pracy Towarzystwo pragnie objąć aktualną informacją naukową wszystkich absolwentów wyższych uczelni, których liczba co roku się powiększa, wyrównując wysoki w tym regionie niedobór kadry z wyższym wykształceniem.

5-letni dorobek Towarzystwa zarówno organizatorski, naukowo-wydawniczy jak i popularyzatorski jest ogromny. Trzeba przyznać, że BTN nie osiągnęłoby go bez ścisłej współpracy i pomocy władz wojewódzkich tego regionu. Na tym tle jakimś nieporozumieniem wydaje się fakt, że Towarzystwo dysponuje lokalem w postaci zaledwie jednej izby, uzyskanej w Domu Technika w Białymstoku, a swój bardzo już pokaźny i wartościowy księgozbiór przechowuje w paczkach, bez możności udostępnienia go czytelnikom.

BARBARA MOSIĘŻNA

TELEWIZJA

Przedsmak lata

Od kilku lat recenzenci zgłaszają pod adresem Telewizji nie pozbawione podstaw pretensje o nieodpowiednie dostosowanie programu lipca i sierpnia do urlopowo-wakacyjnych potrzeb milionów telewidzów i od kilku lat niewiele się w tej dziedzinie zmienia. Dzieje się tak chyba również dlatego, że sprawą najtrudniejszą jest wyszukanie i udoskonalenie najbardziej trafnej formuły programu na pełnię lata. Mimo wszystkich urlopów, mimo wakacji, życie toczy się przecież dalej, niesie wciąż nowe wydarzenia — program musi więc być w miarę normalny, ale jednak inny, lżejszy, bardziej strawny. To jest bardzo trudne i wcale nie będę miał Telewizji za złe, jeśli i w tym roku nie znajdzie recepty na zupełne uzdrowienie letniej choroby programowej. Trudność polega przede wszystkim na tym, że choć choroba jest rozpoznana, nie bardzo wiadomo, jak ją leczyć.

Lato już się zaczęło. I już — na samym jego początku — chciałbym właśnie na temat „telewizyjnego lata" rzucić trochę uwag. Wczoraj rozpoczęły się tzw. teleferie (przedsięwzięcie bardzo pożyteczne!) wznowieniem „Robin Hooda" — serialu nie będącego szczytem osiągnięć artystycznych. Co prawda na **„Robin Hoodzie"** teleferie się nie kończą. **Turniej Żółtej Żyrafy, Harcerski Trójmecz, Liga Entuzjastów Wakacji, Telewizyjna Kronika Podwórkowa i Pierwsza Pomoc Wakacyjna** uzupełniają program teleferii. Ale z dorosłymi sprawa jest znacznie trudniejsza. Im nie wystarczają „teleferie" we wtorki i piątki, oni znacznie krytyczniej oceniają na przykład powtarzanie nadanej równo przed rokiem kilkuspektaklowej serii Teatru Sensacji pt. **„Pocztówka z Buenos Aires"** A. Wydrzyńskiego w reżyserii A. Konica. Na razie więc sezon letni rozpoczął się od wznowienia „Robin Hooda" dla dzieci i powtórzenia „Pocztówki z Buenos Aires" dla dorosłych. Poczekajmy, zobaczymy co będzie dalej.

Piękną oprawę zyskał na szklanym ekranie **Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu.** Nie czuję się na siłach oceniać poszczególne piosenki, ich wykonawców oraz decyzje jury. Przez trzy wieczory opolskiej imprezy obok ładnych piosenek musieliśmy słuchać wielu jałowych i bez wyrazu, takich, w których to ani słów nie ma ciekawych, ani melodii ładnej. Reakcja publiczności dowiodła, że miła melodyjna piosenka — nawet jeśli śpiewa się ją w rytmie starego jak świat walca — potrafi porwać wszystkich, że dowcipny parodiujący tekst jest w dużej cenie; że mocne uderzenie mocnemu uderzeniu nie równe. No, ale to są prawdy ogólnie znane. „Opole 67" jeszcze raz je z całą dobitnością tylko podkreśliło.

Źródłem refleksji i przemyśleń musiał stać się spektakl Luigi Pirandello pt. **„Tak jest, jak się państwu zdaje"** w reżyserii I. Kanickiego z R. Hanin i Z. Zapasiewiczem w rolach głównych. Sztuka ta, utrzymana w formie intelektualnej zabawy z widzem biorącym przez cały czas udział w rozwiązywaniu stale narastających zagadek i wątpliwości, nie daje w końcu odpowiedzi na podstawowe pytania. Widz do końca nie wie, kto jest pani Ponza. Dochodzi tylko do wniosku, że może być tak albo wręcz przeciwnie, może być po prostu tak jak mówi tytuł sztuki. Ale można też dojść do przekonania, że nie wszystko da się rozstrzygać bezspornie i niewątpliwie do samego końca, że człowieka nia można włączyć w matematyczny wzór. Dobra gra, reżyseria i szybkie tempo złożyły się na ten ciekawy spektakl.

Od pewnego czasu TV nadaje przeważnie w poniedziałki bardzo dobre reportaże filmowe. Ostatnio zobaczyliśmy reportaż pt. **„Kto ma rację"** ukazujący konflikt, w który z otoczeniem popadła kierowniczka domu kultury w jednej z miejscowości. Przy czym autorzy niedwuznacznie dali do zrozumienia, że atmosfera otaczająca kierowniczkę ma wszelkie cechy nagonki, chociaż przeciwnicy bohaterki nie są bez istotnych racji. Właśnie tego typu reportaże — poruszające tematy związane ze stosunkami międzyludzkimi, tematy tkwiące blisko życia, nie stroniące od spraw konfliktowych — należą do pozycji, na które czekamy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

sport • sport • sport

Piąta runda żużlowego Złotego Kasku odbędzie się na torze Olimpii

Miłośnicy czarnego sportu mają okazję do radości, bowiem po roku, zawarczą znowu motory na torze żużlowym Olimpii na Golęcinie. Tym razem wrocławska Sparta postarała się o dostarczenie nam sporej porcji emocji, organizując w najbliższy piątek, V eliminację do indywidualnego Złotego Kasku PZM.

Impreza zapowiada się wyjątkowo ciekawie, bowiem w gronie 16 zawodników, startujących na poznańskim torze, zobaczymy zarówno finalistów drużynowych mistrzostw świata, jak i tych żużlowców, którzy zakwalifikowali się do indywidualnego finału kontynentalnego mistrzostw świata.

Dotychczas odbyły się 3 eliminacje o Złoty Kask. Pierwsza, tegoroczna, została przełożona na termin późniejszy. Po tych biegach, na czele najlepszych zawodników krajowych znajdują się: — **Woryna i Wyględa z ROW-u Rybnik**, mający po 33 punkty. Trzecie miejsce zajmuje: **Waloszek ze Świętochłowickiego Śląska**, mający 25 punktów. Czwarty jest Maj z ROW-u — 24 pkt., piąty, Trzeszkowski (Sparta Wrocław) — 23 pkt., szósty, **Podlecki (Wybrzeże)** — 23 pkt., siódmy, **Glücklich (Polonia Bydgoszcz)**, ósmy, **Pociejkowicz (Sparta Wrocław)** — 20 pkt.

W ramach piątej eliminacji do Złotego Kasku, odbędzie się na torze Olimpii 20 biegów. Będziemy więc mieli okazję podziwiać szereg interesujących pojedynków żużlowców, należących do światowej czołówki.

W piątek w okresie, poprzedzającym rozpoczęcie wyścigów na torze w Golęcinie, wzmożony zostanie ruch tramwajowy na tej trasie, oraz kursować będą specjalne autobusy MPK z Rynku Jeżyckiego. — Początek imprezy o godz. 17. (d)

Sukces poznańskich motorowodniaków

W Puławach odbyły się międzynarodowe motorowodne mistrzostwa Polski w klasach wyścigowych z silnikami przyczepnymi. Oprócz czołówki z całej Polski startowali zawodnicy CSRS, NRD, NRF, Węgier, Szwecji i ZSRR. Łącznie wystąpiło 48 zawodników.

W klasie 250 ccm wygrał P. Bogdarow (ZSRR) 1100 pkt. przed mistrzem świata i Europy J. Conradem 800 pkt. Mistrzem Polski został Raczko (W-wa) — 479 pkt., wicemistrzem **H. Przychodny (Posnania)** — 469 pkt. W klasie C — 500 ccm mistrzem Polski został **M. Grajewski (Posnania)** — 1100 pkt., wicemistrzem **S. Lewandowski (Posnania)**. Grajewski pokonał m. in. dwóch reprezentantów Szwecji, NRD i jednego z ZSRR.

Drużynowym mistrzem została Posnania — 2043 pkt. przed Polonią W-wa 1236 pkt. i Legią W-wa — 340 pkt.

Rajd Spółdzielców do Zbąszynia

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w dniach 30. VI. — 2. VII. br. odbędzie się III Rajd Turystów do Zbąszynia. Imprezę organizuje Oddział PTTK w Buku przy współudziale Oddziału PTTK w Zbąszyniu oraz PZGS-ów w Nowym Tomyślu Szamotułach i Międzychodzie. Turyści przemierzą, piękne tereny Ziemi Zbąszyńskiej na trasach trzydniowej — półtoradniowej i jednodniowej. Zakończenie rajdu w Łazienkach nad jeziorem. Po rajdzie Wielki Festyn Turystów-Spółdzielców, w programie zgaduj-zgadula z nagrodami i występy zespołu Państwowej Szkoły Muzycznej. (ad-o)

Hokej na trawie

1:0 i 4:1 wygrali Polacy z Węgrami

Setny mecz naszej reprezentacji hokeja na trawie, rozegrany w niedzielę w Budapeszcie, zakończył się jej zwycięstwem 1:0.

Przebywający na Węgrzech, reprezentanci Polski w hokeju na trawie, rozegrali drugi zwycięski mecz w Budapeszcie. Reprezentacje Polski i Węgier wystąpiły tym razem pod firmą Warszawy i Budapesztu. Polacy zwyciężyli — 4:1 (1:1). (t)

dalekopisem

MIĘDZYNARODOWY RAJD PRZYJAŹNI

We wtorek przekroczył granicę między NRD i Polską przybywając do naszego kraju — Międzynarodowy Rajd Przyjaźni 7 dziennikarskich ekip. Inicjatorem rajdu popołudniowych dzienników krajów socjalistycznych jest „Wieczerna Moskwa". Rajd odbywa się dla uczczenia 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Rajd, którego trasa wynosi ponad 6 tys. km., rozpoczęła załoga samochodowa „Wieczernej Moskwy" udając się do Bukaresztu, gdzie dołączyła załoga rumuńska. W Sofii, Budapeszcie, Pradze i Berlinie dołączały następne załogi dziennikarskie. Od Zgorzelca jedzie już w rajdzie polska załoga reprezentująca warszawski „Express Wieczorny".

Po krótkim pobycie we Wrocławiu uczestnicy rajdu wyjechali do Łodzi. (ot)

SZACHIŚCI RUMUNII POKONALI POLSKĘ

Zakończony we wtorek w Warszawie międzypaństwowy mecz szachowy Polska — Rumunia przyniósł sukces gościom 13,5:10,5. Rumuni wygrali pierwszą rundę 7:5, a drugą — 6,5, 5,5.

SPADOCHRONOWY REKORD POLSKI

Zbigniew Dzius z Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie ustanowił spadochronowy rekord Polski uzyskując w skoku z wysokości 2 tys. m z opóźnionym otwarciem spadochronu średnie oddalenie od centrum wyznaczonego celu 0,26 m.

REMIS ŁKS W USA

Piłkarze ŁKS zremisowali 2:2 w drugim meczu w Stanach Zjednoczonych, w którym zmierzyli się w Milwankee z zachodnioniemieckim Eintrachtem Brunszwik. (t)

Wyścigowa eliminacja motocyklistów na trawie

Motocykliści na trawie rozegrali pierwszą eliminację do wyścigowych mistrzostw okręgu, która odbyła się w Chodzieży. Na starcie tej imprezy stanęło 40 motocyklistów. Między klubami, w których uprawia się tę specjalność wyścigową, a mianowicie poznańską Unią, AZS-em i Zjednoczonymi Września była zacięta rywalizacja. W klubowej punktacji kolejność po I eliminacji jest następująca: 1. Unia, 2. AZS, 3. Zjednoczeni.

W poszczególnych klasach uzyskano następujące wyniki: **125 ccm** — 1. Andrzej Nalepka AZS Poznań, 2. Wiktor Firlik AZS Poznań, 3. Edward Pawłowski Zjednoczeni Września; **175 ccm** 1. Jerzy Szymkowiak Unia Poznań, 2. Franciszek Kulas, Unia Poznań, 3. Edmund Pawłowski Zjednoczeni; **250 ccm** 1. Wojciech Nalepka Unia Poznań, 2. Andrzej Lisiak Zjednoczeni, 3. Stanisław Wiśniewski Zjednoczeni; **powyżej 250 ccm** 1. Andrzej Nalepka AZS Poznań, 2. Andrzej Lisiak, Zjednoczeni, 3. Wojciech Nalepka Unia Poznań. W biegu finałowym z wyrównaniem, który nie był uwzględniany do punktacji mistrzowskiej, zwyciężył Andrzej Lisiak przed Franciszkiem Kulasem. (b)

Rugbiści Posnanii zwyciężą turnieju

W międzynarodowym turnieju rugby, zorganizowanym przez Posnanię, w ramach obchodów 60-lecia istnienia klubu, rozegrany został mecz pomiędzy pierwszymi zespołami seniorów Posnanii i Lokomotiv (Berlin). Wygrali gospodarze 25:6 (11:3) i zajęli w turnieju pierwsze miejsce przed zespołem niemieckim, drużyną juniorów Poznania oraz kombinowanym zespołem Posnania — Polonia. (x)

Dziękujemy

ekipie wioślarskiej KW 04 z Poznania za pozdrowienia przesłane z regat o Puchar Bałtyku w Gdańsku.

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 im. K. Marcinkowskiego Akademii Medycznej w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego 135/147
zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1967 r.
automatyczna centrala telefoniczna
OTRZYMUJE
NOWY NUMER KIERUNKOWY 780
W celu uzyskania połączenia z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi Szpitala należy: **po wybraniu numeru kierunkowego i otrzymaniu powtórnego sygnału, wybrać trzycyfrowy numer wewnętrzny.**
Informacji o numerach wewnętrznych udziela punkt informacyjny, nr tel. 780, wewn. „0".
K5172

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL"
POZNAŃ, ul. Towarowa 47/51
SKUPUJĄ poprzez swoje placówki terenowe niżej podane **kwiaty** w stanie suchym po następujących cenach:

kwiat bławatka	za 1 kg	150,— zł
dziewanny	za 1 kg	90,— zł
bzu czarnego ot.	za 1 kg	30,— zł
kasztanowca	za 1 kg	20,— zł
głogu z liśćmi	za 1 kg	18,— zł
jasnoty	za 1 kg	200,— zł
lipy	za 1 kg	35,— zł
maku polnego	za 1 kg	90,— zł
rumianku	za 1 kg	40,— zł
korzeń mydlnicy	za 1 kg	30,— zł
wilżyny ciernistej	za 1 kg	20,— zł

Przed przystąpieniem do zbioru należy na punktach skupu uzyskać szczegółowe informacje o zbiorze, suszeniu i o dostawie surowca.
K4640

Pracownicy poszukiwani
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — zatrudni zaraz:
— **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW SANITARNYCH** na stanowiskach kierowników robót i inspektorów technicznych,
— **INSTALATORÓW SANITARNYCH,**
— **SPAWACZY UNIWERSALNYCH i GAZOWYCH.**
Zatrudnienie w Poznaniu i w miastach powiatowych województwa poznańskiego.
Wynagrodzenie: jak w budownictwie.
Zgłoszenia: ul. Chudoby 24, tel. 593-48, 593-49.
K4910

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 przyjmą zaraz do pracy:
— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** — na stanowiska: st. konstruktorów, konstruktorów, technologów, st. mechaników, mechaników, kontrolerów DKT, st. dyspozytorów, kalkulatorów, planistów.
— **INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW** — na stanowiska: energetyków, st. insp. nadzoru.
— **INŻYNIERA budowlanego** — na stanowisko st. inspektora nadzoru.
— **TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW** — na stanowiska: energetyka, ekonomisty do Działu Zaopatrzenia.
— **EKONOMISTĘ** — z wyższym wykształceniem, praktyką w zakresie analiz rynkowych i opłacalności eksportu, z czynną znajomością języka angielskiego lub niemieckiego na stanowisko z-cy kierownika działu w Biurze Handlu Zagranicznego.
— **KORESPONDENTKĘ** — z czynną znajomością języka angielskiego lub niemieckiego i pisania na maszynie.
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — z wyższym wykształceniem do Odlewni Żeliwa w Budowie w Śremie.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — Dyrekcja, pokój nr 103, I piętro.
K4799

Przed wyjazdem na urlop,
NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ
KUPONU ABONAMENTOWEGO
„TOTO-LOTKA"!
K5208

NIE JESTEŚ ZDECYDOWANY DOKĄD POJECHAĆ W TYM ROKU Z RODZINĄ NA WCZASY?
SPÓŁDZIELNIA TURYST. - WYPOCZ. „GROMADA" w POZNANIU
ulica Dąbrowskiego 32, tel. 456-17 i 422-52
posiada duży wybór ośrodków wczasowych na Wybrzeżu Szczecińskim, Koszalińskim i Gdańskim, w górach oraz na Pojezierzu Mazurskim.
Specjalnej uwadze polecamy piękne ośrodki w Wielkopolsce
w PŁOTKACH k/PIŁY
w CHRZYPSKU WIELKIM
pow. Międzychód
w SIERAKOWIE
pow. Międzychód
JEZIORO — LAS — IDEALNE WARUNKI WYPOCZYNKOWE.
K5003

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29
POSIADA DO UPŁYNNIENIA
PRZEWOŹNY AGREGAT SPRĘŻARKOWY WE-50 o napędzie elektrycznym
Wartość handlowa urządzenia 100%
Cena: 131.300 zł
Bliższych informacji dotyczących zakupu oraz danych technicznych urządzenia udziela komórka głównego mechanika
K4473

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że z dniem **1 lipca br. ZAMYKA SIĘ DLA RUCHU KOŁOWEGO UL. GWARDII LUDOWEJ na odcinku od Rynku Wildeckiego do ul. Magazynowej** — w związku z modernizacją nawierzchni.
Ruch lokalny — w celu zaopatrzenia sklepów zostanie zachowany.
Objazd ustala się ulicami: **Przemysłową i Magazynową.**
M5269

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przypomina właścicielom, administratorom i dozorcom nieruchomości obowiązki, jakie nakłada na nich Uchwała nr 7 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 21. 2. 1964 r. oraz rozporządzenia Ministrów Budownictwa oraz Gospodarki Komunalnej z dnia 5. 1. 1956 r. **w sprawie utrzymania w należytym stanie pomieszczeń, w których znajdują się wodomierze:**
1. wodomierz winien być umieszczony w piwnicy, w miejscu suchym i zabezpieczonym przed zalaniem wodą, a w przypadku gdy nie jest to możliwe, zewnątrz budynku w studzience wodomierzowej zbudowanej z materiału trwałego, przeznaczonej wyłącznie do tego celu,
2. studzienka wodomierzowa powinna posiadać stopnie stalowe do schodzenia oraz otwór włazowy o średnicy co najmniej 0,6 m w świetle, zaopatrzony w dwie szczelne pokrywy,
3. wodomierz powinien być umieszczony w miejscu łatwo dostępnym oraz zabezpieczonym przed możliwością uszkodzenia i manipulacji przy nim przez osoby do tego niepowołane,
4. pomieszczenie, w którym umieszczony jest wodomierz powinno być zaopatrzone w miarę możliwości w skanalizowany wpust podłogowy, szczególnie przy połączeniach o średnicy większej od 50 mm,
5. klucze od pomieszczeń, w których znajdują się wodomierze, powinny być przechowywane przez dozorcę, a w razie braku dozorcy u osoby upoważnionej do tego przez właściciela nieruchomości, zamieszkałej możliwie blisko bramy wejściowej do tej nieruchomości.
W przypadku stwierdzenia nieprzestrzegania powyższych przepisów, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji stosować będzie odpowiednie sankcje karne przewidziane § 22 Uchwały nr 7/68/64 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. M5115

Praca

Potrzebna gosposia — zaraz. Warszawa 95, Storczykowa 21, Borowik. K5035

Potrzebna kwalifikowana pomoc do małego dziecka. Zgłoszenia ul. Słowackiego 28 A m. 1, wieczorem. 1480g

Przyjmę ucznia do Warsztatu Mechanicznego. Poznań, ul. Głogowska 31. 979g

Szukam pilnie pracy umysłowej lub fizycznej na pół etatu lub 6 godzin od 16—22. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 987m.

Fryzjerka damsko-męska potrzebna, posada stała. Wroniecka 10. 1648g

Małżeństwo prowadzące zakład krawiecki przyjmie kobietę do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, z samodzielnym pokojem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 1004g.

Artystka malarka poszukuje pracy w malarstwie na tkaninach lub fotografice. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 972g.

Przyjmę zaraz uczniów oraz czeladnika ślusarza, uczciwego, młodego, po wojsku. Wroniecka 10 m. 9, godz. 16.30—18. 1407gpr

Sprzedaż

Sprzedam MZ - 350. Rataj czaka 16 po godz. 15 (w podwórzu). 1026g

Sprzedam spiesznie rocznego psa - boksera z metryką. 1.500 zł, tel. 707-42 od 17. 900g

Samochód Wołga, sprzedam. Cena 80.000 zł. Sulechów, telefon 248. K5079

Sprzedam Jawy 250, w idealnym stanie. Poznań, ul. Gołębia 8, godz. 15—18. 869g

Volkswagen, po 11 tys. km, sprzedam. lub zamienię z rozliczeniem na Zastavę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 971g.

Sprzedam spacerówkę z budką, stan dobry. Poznań, Rolna 70 m. 6. 835g

Sprzedam korzystnie dentystyczny fotel, szafkę, wiertarkę i instrumenty. Poznań — Górczyn, Częstochowska 11 m. 1, godz. 16—19. 799g

Pianino Calisia orzech, prawie nowe, eksponat targowy, płyta metalowa, klawiatura kość — sprzedam. Telefon 545-64 do godz. 15. 801g

Sprzedam pług dwuskibowy i ramę czteroskibową do ciągnika zaczepiane. Szymkowiak Marzenin — stacja kolejowa Marzenin. 829g

Jasną sypialnię czeczot, komplet w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 995g.

2 maszyny do szycia, damską i krawiecką — „Singer" tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 894g

Sprzedam tanio wózek spacerowy z budką. Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 9. 798g

Lokale

Kawalerkę komfortową, pokój, kuchenka, łazienka, w nowym budownictwie, dzielnica Wilda — zamienię na równorzędne. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 837g.

Wyłączone mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką pilnie poszukuję. Blisko tramwaju, może być stare budownictwo — do 120.000 zł. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 969g.

Młode małżeństwo (studenckie), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 716m.

Samotna pani, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 797m.

Nieruchomości

Kupię dom na terenie Poznania lub okolicy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 991g.

Sad w Poznaniu 1 ha, oddam w dzierżawę. Wiadomość: ul. Koszutskiej 15, tel. 583-013. 889g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. Budynki masywne wraz z inwentarzem martwym i żywym, w tym ciągnik Ursus 45 KM, 7 km od Wągrowca, sprzedam z powodu starości. — Anastazja Zdrzałka, Bukowiec, powiat Wągrowiec. 8538p

Spiesznie kupię nowy domek jednorodzinny w Poznaniu do 170.000 zł względnie z długiem bankowym do 220 tys. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 944g.

Zguby

26. VI. 67 r. zgubiono zegarek damski na białym plecionym pasku. Uczciwego znalazcę proszę bardzo o zwrot. Rynek Łazarski 10 a m. 1. 1739g

UNIEWAŻNIA SIĘ
PIECZĄTKĘ
o treści:
PDT Poznań Stoisko II/1 Wełna męska.
K4905

Sobota, 24 bm., na terenie ZSZ nr 1 dla Pracujących ul. Nowowiejskiego — zostawiono ortalion męski. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Aleje Marcinkowskiego 2a m. 1. 1708g

Różne

Świadkowie wypadku drogowego, w dniu 8. IV. br., godz. 14.05, na Żerom skiego, róg Dąbrowskiego — proszeni są o skontaktowanie się listowne z Janem Strach z Przeźmierowa, Składowa 17. 1665g

Garaż do wynajęcia — (Ostroroga 35) piętro, tel. 671-392, godziny ranne. 965g

Dnia 24 czerwca 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, najukochańszy, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, śp.

Józef Stachowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Żegrzu.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUCZKI
Poznań, Ślężańska 20 m. 3. 1753g

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

Józef Szeląg

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Ul. Grobla 1b m. 2.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
1782g

W dniu 26 czerwca 1967 r., zakończył swój pracowity, przykładny i pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, troskliwy tatuś, w wieku lat 45, śp.

Kazimierz Abramowicz

Odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI
Poznań, Głogowska 43 m. 4. 1764g

Dnia 25 czerwca 1967 r. zmarł
adwokat

Jerzy Milwicz

b. członek Zespołu Adwokackiego w Pile.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 czerwca 1967 roku o godz. 16 w Pile, Al. Niepodległości 26.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu.
K5322

Dnia 26 czerwca 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, nasz najdroższy brat, wujek i kuzyn

Teofil Rynarzewski

powstaniec wielkopolski, więzień polityczny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 17 z kościoła parafialnego w Łopiennie.

RODZINA
Łopienno, Gniezno,
Poznań, Dolna Wilda 8 m. 3b. 1731g

Dnia 26 czerwca 1967 r. zmarł, nasz najdroższy ojciec i dziadek

Józef Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE Z RODZINAMI
Poznań, ul. Winogrady 45 m. 3. 1784g

†

Dnia 26 czerwca 1967 r. zmarła, nasza najdroższa, jedyna córeczka w 14 roku życia

Alusia Dobrowolska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie w głębokim żalu zawiadamiają
RODZICE, BRACISZEK I DZIADZIUŚ
Poznań, Swoboda 48 m. 12. 1783g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 652-76, w godz. od 9—16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-65; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-5.

Czerwiec 28 Środa	Ireneusza
	Słońce: 3.31—20.20

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara"; NOWY — g. 19.30 „Idiota"; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Gasparone"; MARCINEK — próby;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Intymne oświetlenie" (czeski, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70" (włosko-fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców" (franc., 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Sami na wyspie" (jug., 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Rio Conchos" (USA, 14 lat); GWIAZDA — g. 10.30 „Biała pani" (czeski, 14 l.), g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Wielki skok" (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Żona Lota" (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Sami na wyspie" (jug., 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Obrońca z urzędu" (ang., 16 l.); MINIATURKA — g. 15 „Legenda o wilku Lobo" (USA, 7 l.), g. 17, 19 „Mocne uderzenie" (pol., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocody" (franc., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Głosuję na miłość" (jug., 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy" (NRD, 14 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Wojna Trojańska" (włoski, 14 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zimne dni" (węg., 16 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — remont; SCALA — g. 16, 18, 20 „Walizka z milionami" (franc., 14 l.); TĘCZA — g. 15, 17.30, 20 „Pod karnawałową maską" (kub., 14 lat); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Skrytobójcy" (NRD, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona" (USA, 14 lat); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Mściciel w masce" (ang., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyprawa w góry Hindukusz".

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967" — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury — „India w grafice" — g. 12—20 (do 1. VII)

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego" — g. 10—15 (do 30 bm.)

BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa grupy „Czerwiec" — g. 10—17 (do 8 VII).

PFT (Paderewskiego 7) — g. 10—19.

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznania, Warszawy i Krakowa" — godz. 9—19.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny" — godz. 9—20 (do 28 VI 1967 r.).

PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne" — fotogramy Marii Wołyńskiej — godz. 10—19.

DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, telefon 656-52) — chirurgia, interna, okulistyka.

Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chirurgia dziec. do lat 14.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99: porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Ambulatoria: (ul. Chełmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (całą dobę), internistyczne (g. 7—23): pediatryczne (godz. 15—23): stomatologiczne (godz. 18—7). chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (całą dobę).

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103): telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę): Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Szósta część świata"; 9 J. Maklakiewicz: III Suita baletowa „Złota Kaczka"; 9.20 Utwory Schuberta i Spontra; 10 „Naruszony kulas" opow.; 10.20 Konc. rozrywk.; 11 Franc. muz. baletowa; 11.40 Toruńska kronika kulturalna; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13 Melodie i piosenki południa; 14 „List z Polski"; 14.15 Z muzyki do sztuk teatralnych i filmów; 15.05 „Nasze spotkania" — Wietnam; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 — „Popołudnie z młodością"; 18 „Cztery dni rozśpiewanego Opola"; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkania"; 19.30 Konc. życzeń; 20.31 Piosenki filmowe; 20.35 Magazyn filmowy „Kamera"; 21.05 Koncert Chopinowski — gra Eugene Istomin; 21.38 „Szkoła uczuć" opow.; 22 Musical morski „Latarnik"; 23.15 Kabarety studenckie Trójmiasta; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Felieton Red. Społecznej; 9 „Portrety literackie"; 10.05 Z twórczości J. Haydna; 10.50 „Proszę mówić — słuchamy"; 11.10 Public międzynar.; 11.20 Muz. rozrywk.; 12.25 Ze świata operetki; 12.50 — „Monitor Nauki Polskiej"; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Konc. muzyki radz.; 14.30 „Pod fabrycznym dachem"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Mel. rozrywk.; 15.08 Dni Morza; 15.30 Dla dzieci starszych „Podróż bez biletu"; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Za Odrą i Nysą"; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.25 Reportaż z I Festiwalu Chórów Chłopięcych; 18.45 Felieton ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 V Międzynarod. Festiwal Słuchowisk 1967 — „Katedra"; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.40 Muz. tan.; 22.25 A. Markiewicz: Wiązanka melodii; 22.35 „Nauka w służbie pokoju"; 22.55 „Horyzonty muzyki"; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Przebój za przebojem; 18.40 „Nie czytaliście — to posłuchajcie"; 19 Ze „złotych płyt" Polskich Nagrań; 19.15 Gra Baja Marimba Band; 19.25 „Morderstwo przed teatrem"; 19.35 Sylwetka pisarza — Maria Pachomienko; 20 „Polihymia — nie całkiem serio"; 20.15 „Po prostu Kubuś" — humoreska; 20.35 Jazz z estrady — McCey Tyner gra Ellingtona; 21 Herbatka przy samowarze; 21.20 „Ze złotych płyt" Polskich Nagrań; 21.40 10 minut o modzie; 21.50 „Opera — C. Verdiego: „Bal maskowy"; 22.07 Śpiewa Barbara Streisand; 22.15 Historia ze znakiem zapytania: 22.25 Uwertury z oper G. Rossiniego; 22.40 „Gra w karty"; 22.55 Liryki B. Leśmiana; 23 „Muzyka nocą"; 23.50 Śpiewa Salvatore Adamo; 24 Audycja Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: — 10—11.25 — „Babcia dziadkowie i ja" — fab. film radziecki; 16.25 — „Przypominamy, radzimy", — „Ochrona tytoniu"; 16.35 — PKF; 16.45 — Film krótkometr.: „Kandydatki"; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Nie tylko dla pań" (Łódź); 17.30 — „Polska muzyka ludowa" — scenariusz i prowadzenie Fr. Kotula; 18 — Wszechnica TV — „Młode lata żelaznych dróg" z cyklu: „Opowieści z myszką"; 18.30 — „Dobry wieczór, jak minął dzień?"; 18.55 — „Co dalej, 8-ma klaso?"; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Śpiewa Cecile Deville"; 20.30 — Magazyn: „Światowid"; 21 — „Człowiek z blizną", cz. I filmu TV — prod. ameryk.; 21.50 — Dziennik;

CZWARTEK: 16.55 — Wiadomości; 17 — Film: „Mój dom nad morzem"; 17.20 — Magazyn: — „Tramp"; 17.40 — „Kino Filmów Amatorskich"; 18.10 — „Spacerkiem przez park". — Gra Ork. TV Katowice, pod dyr. I. Wikarka z udziałem solistów, instrumentalistów i wokalistów; 18.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję?"; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wycinanki"; 20.20 — „Śmierć przychodzi w deszcz" — fab. film CSRS; 21.50 — „Portret pewnego doktora"; 22.15 — Dziennik;

TV zastrzega prawo do zmian.

Priorytet dla MPK

Problemy komunikacji miejskiej na sesji Rady Narodowej Poznania

Od kilku lat prowadzi się systematyczne prace nad poprawieniem działania i unowocześnieniem urządzeń gospodarki komunalnej, tej dziedziny naszego życia, która dostarcza nam podstawowych środków do normalnej egzystencji. Uporano się już z elektrycznością i gazem. W najbliższym czasie znikną kłopoty z wodą. Teraz w centrum uwagi znalazła się masowa komunikacja, o której szczegółowo mówiono na wczorajszej, XVIII Sesji Rady Narodowej Poznania.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił dyr. Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego **A. Karwacki.** Omówił on sytuację w przedsiębiorstwie, które — zatrudniając 3600 pracowników — przewiozło w 1966 roku ponad 360 mln. pasażerów. Jest to liczba ogromna jeżeli zważyć, że obecny układ linii tramwajowych budowany był w naszym mieście wiele lat temu. Powstały co prawda nowe odcinki torów jak np. w ul. Winogrady, Marchlewskiego, Podwale czy Starołęcka, ale jest to wszystko kropla w morzu potrzeb. Dlatego też trzeba było zdecydować się na uzupełnienie trakcji tramwajowej liniami autobusowymi, których obecnie mamy 28. Kursują one na trasach długości 180 km. Mimo to tramwaj w dalszym ciągu pozostaje głównym środkiem masowej komunikacji miejskiej. W 1966 roku tramwaje przewiozły 86 proc. pasażerów a autobusy 12,3 proc. Pozostałe 1,7 procent przypada na trolejbusy.

Taki stosunek jest dowodem, że tramwaj jeszcze długo dzierżyć będzie palmę pierwszeństwa w masowych przewozach. I dlatego jest chyba zrozumiałe, że na trasie Hetmańskiej, której realizacja ma się rozpocząć w najbliższym czasie, powinien kursować właśnie tramwaj. Sam autobus nie wystarcza. Poza trasą Hetmańską tramwaj kursować będzie również na trasie Chwaliszewskiej, której budowa ma zakończyć się w 1970 roku. **Niestety oddanie do użytku tych dwóch arterii komunikacyjnych jeszcze całkowicie nie rozwiąże problemu masowych przewozów w naszym mieście.** MPK opracowało zatem ramowy plan potrzeb inwestycyjnych i to nie tylko w zakresie budowy nowych tras, ale również poprawy stanu zaplecza technicznego itp.

W dyskusji zabierało głos na wczorajszej sesji kilkunastu mówców. M. in. radny **Cz. Kołodziejczak** zwrócił uwagę na brak opracowań kosztorysowych w przedstawionym przez MPK planie rozwojowym. Musimy bowiem dokładnie wiedzieć, co i ile kosztuje, na ile nam się to przyda. Dopiero wtedy można umieścić taką pozycję w planie. Potrzebna jest także pełna analiza, w jakim stopniu wydatkowane dotychczas na komunikację setki milionów złotych przyczyniły się do jej usprawnienia.

Radny **J. Klemenczak** poruszył problem słabej gotowości wozów pogotowia technicznego MPK, co niejednokrotnie uniemożliwia szybkie zlikwidowanie awarii. A mamy ich stosunkowo dużo, co wiąże się m. in. z nadmiernym eksploatowaniem taboru. Poznańskie MPK wprowadza obecnie do ruchu taki procent taboru, jaki był przewidziany w planach rozwojowych dopiero na 1970 rok. Członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji — **S. Alejski** i **B. Rzyczyński** mówili o braku koordynacji w projektowaniu i realizacji programu poprawy poznańskiej komunikacji. **Dlatego wydaje się konieczne powołanie do życia specjalnego biura, które zajmowałoby się tylko tymi problemami.** Jeszcze zbyt często projektanci otrzymują sprzeczne dane i wytyczne do projektów poszczególnych ciągów komunikacyjnych od różnych jednostek zajmujących się tymi sprawami jak np. Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni, Wydziału Komunikacji czy Wydziału Budownictwa, Architektury i Urbanistyki.

Na zakończenie obrad głos zabrał przewodniczący Prezydium RN Poznania **J. Kusiak.** Zwrócił on uwagę na fakt, że obecny układ komunikacyjny Poznania (zwłaszcza śródmieście) był projektowany jedynie dla ruchu pieszego i konnego. Właśnie tutaj trzeba szukać jednej z głównych przyczyn trudności w swobodnym poruszaniu się po mieście nowocześniejszymi środkami lokomocji. Ponieważ problemy energii elektrycznej, gazu i wody zostały prawie całkowicie rozwiązane, władze miasta zwracają obecnie główną uwagę na rozwiązanie problemu komunikacyjnego. Sprawy te trzeba rozpatrywać kompleksowo i perspektywicznie. Często zdarza się jednak, że projektanci pracując nad jakąś ulicą zapominają, iż jest ona częścią składową całego organizmu miejskiego i musi być z nim ściśle powiązana. Trudności w komunikacji masowej, która musi mieć zdecydowany priorytet, **nawet kosztem innych środków komunikacyjnych**, są do zlikwidowania. Ale i tu trzeba będzie działać etapami. (s)

Trwa wymiana dowodów osobistych

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu przypomina za naszym pośrednictwem o obowiązku dokonania wymiany **przeterminowanych** dowodów osobistych. Wymianie podlegają wszystkie dowody osobiste wystawione **przed rokiem 1962.**

Posiadanie nowego dowodu osobistego konieczne jest przy załatwianiu wszelkich formalności w ORS, PKO, PZU **i wyjeździe za granicę.**

Wnioski na dowody osobiste należy składać w Referacie Dowodów Osobistych KM MO Poznań, pl. Wolności 16, codziennie od godz. 9. (na)

Uwaga, mieszkańcy Pogodna i Wildy

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto zawiadamia, że z dniem 29. VI. 1967 r. przystępuje do kapitalnego remontu sieci elektrycznej na ulicach: **Marszałkowskiej, Kanclerskiej, Senatorskiej, Podkomorskiej, Miecznikowskiej, Trybunalskiej, Kasztelańskiej oraz Grunwaldzkiej** (od Marszałkowskiej do Bułgarskiej).

W związku z powyższym mieszkańcy tych ulic pozbawieni zostaną dopływu energii elektrycznej w okresie od 29. VI. do 15. VIII. br.

Podobne przerwy następować będą sukcesywnie w dniach od 28. 6. do 7. 7. 1967 r. w godz. od 7—15 dla ulic: **Saperskiej** (od Traugutta do Hetmańskiej), **Rolnej** (od Traugutta do Pamiątkowej), **Traugutta** (od Dzierżyńskiego do Dolnej Wildy), **Zmartwychwstańców, Filareckiej, Langiewicza, i Pamiątkowej** (od Dzierżyńskiego do Filareckiej). (M 4672)

Dziś ciśnienie wody — normalne

Ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji do kopały się wczoraj do miejsca awarii magistrali wodnej (o czym pisaliśmy wczoraj). Jak się okazało było to wybicie uszczelnienia. Niestety silne ulewy i burze przeszkodziły w szybkiej naprawie uszkodzenia. Jak nas poinformowano w MPWiK dzisiaj w godzinach popołudniowych sytuacja powinna być opanowana i ciśnienie wody normalne. (t)

echa naszych publikacji

Targi o Targi

Rozumiem skwapliwość, z jaką dyrekcje Poznańskich Zakładów Gastronomicznych „Kawiarnie" i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Garmażeryjnego oraz prezes Spółdzielni Inwalidów „Równość" nadesłały wyjaśnienia (?), dotyczące naszych krytycznych uwag, a propos targowej niedzieli (18 bm.); dopiski, widniejące na dwu ze wspomnianych pism, informujące iż... odpisy przesyła się władzy zwierzchniej...

O czym pisaliśmy? Że odpowiedzialni za zaopatrzenie i porządek na terenach MTP — nie potrafili przewidzieć napływu gości; że gastronomia nie zdała egzaminu, szereg wózków z kiełbaskami było pustych, wszędzie widniały kolejki, oblężone były bary, stoiska z napojami i lodami, kawiarnie, panował niedostatek napojów chłodzących, a w wagonie „Warsu" oferowano gościom zamiast napojów chłodzących... wódkę.

Nasze krytyczne uwagi (przytaczamy wyłącznie te, które dotyczą wyżywienia zwiedzających MTP) zakończyliśmy stwierdzeniem, iż należało ustawić więcej stoisk z lodami i saturatorów.

Kierownictwa wymienionych na wstępie przedsiębiorstw nie widzą podstaw do krytycznej oceny działalności podległych sobie placówek wyżywienia na Targach.

Prezes „Równości" informuje więc, że w pawilonie nr 121, gdzie prowadzili działalność handlową, napojów miano wystarczającą ilość, co mają potwierdzać pozostałe po owej niedzieli zapasy.

Dyrektor „Kawiarni" stwierdza, że „nieprawdą jest, jakoby w naszych placówkach wystąpiły braki napojów", czego nie napisaliśmy. A potem wylicza dokładnie, na arkuszu formatu A4, ile jakich butelek napojów pozostało. Konkluzja dyrekcji PZG „Kawiarnie" jest następująca: „Wasze informacje były gołosłowne i krzywdzące dla naszego przedsiębiorstwa".

I jeszcze uwagi Dyrekcji PPG, która się ... dziwi, iż stwierdziliśmy braki wędlin, czy napoi, bowiem PPG osiągnęło w tym roku większe obroty niż przed rokiem. Po tym „przekonywającym" wyjaśnieniu dowiedzieliśmy się, iż swoimi krytycznymi uwagami wzbudziliśmy ... niechęć „pracujących handlowców" do wytężonej pracy".

Nie wiemy, kto upoważnił dyrektora PPG do występowania w imieniu wszystkich pracowników handlu: pomijając to, musimy uznać za niepoważne próby obarczania winą ... redakcji za niedociągnięcia w działalności targowej gastronomii.

Oświadczamy Dyrekcji PZG „Kawiarnie", iż gołosłowne są zapewnienia ... **PZG,** jakoby 18 bm. na terenach MTP panowało coś w rodzaju napojowego eldorado. Stwierdziliśmy osobiście, że **z winy gastronomii szybkie spożycie czegokolwiek, a zwłaszcza napojów — było niewykonalne.** I temu nie zaradzą żadne zestawienia remanentowe, ani najwyższe sumy obrotów. Zaradzić gastronomicznym niedociągnięciom mogła tylko **sprężysta organizacja,** oparta o obserwacje tego, co **aktualnie** na MTP się dzieje. A tego właśnie zabrakło i stąd ów targowy bałaganik, którego oby nam nie pamiętali liczni goście targowi z całej Polski. (pż)

Ważne dla dojeżdżających

Nowe wzory biletów miesięcznych PKS

Od 1 sierpnia br. obowiązywać będą w autobusach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS nowe wzory biletów miesięcznych. Wszyscy nabywcy tych biletów zobowiązani są przedłożyć w oddziale I WP PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy — kasa nr 7) następujące dokumenty.

Przy ubieganiu się o bilety miesięczne przez nabywców zbiorowych: zamówienie zbiorowe na dotychczas obowiązujących drukach, aktualną fotografię pracownika (ucznia) o rozmiarach 30 mm × 30 mm, na odwrocie personalia zainteresowanego.

Nabywcy indywidualni: zamówienie potwierdzone przez zakład pracy lub szkołę (wypełnione czytelnie) na dotychczas obowiązującym druku wzór H 15, aktualną fotografię o rozmiarach 30 mm × 30 mm, dowód osobisty lub legitymację szkolną z adnotacją o aktualnym miejscu pracy lub nauki oraz zamieszkania, osoby zatrudnione w nieuspołecznionych zakładach pracy legitymację ubezpieczeniową — bilet starego wzoru za lipiec 1967 r.

Sprzedaż zaświadczeń uprawniających do nabycia biletów miesięcznych będzie prowadzona dla nabywców zbiorowych od 15 lipca do 20 lipca 1967 r., dla nabywców indywidualnych od 20 lipca do 31 lipca 1967 r. w godzinach od 10 do 18.

Na podstawie nabytego zaświadczenia zainteresowani podróżni, oraz nabywcy zbiorowi winni zakupić bilety w punkcie sprzedaży biletów PKS, tj. **PBP „Orbis" w Poznaniu, w Obwodowych Urzędach Pocztowo-Telekomunikacyjnych: Nowy Tomyśl, Międzychód, Wolsztyn, Środa i Rogoźno oraz w kasie biletowej PKS w Śremie od dnia 15 do końca każdego miesiąca.** Celem nabycia biletu w miesiącach następnych — należy przed udaniem się do punktu sprzedaży biletów PKS, potwierdzić zaświadczenie przez zakład pracy (nauki.)

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że nowe przepisy w sprawie nabywania biletów miesięcznych PKS przyczynią większych kłopotów nabywcom. Na pozór tak, bo trzeba stać w dwóch kolejkach: raz po zaświadczenie, które ma być ważne cały rok (przy comiesięcznym stemplowaniu przez zakład pracy lub nauki), a drugi raz po bilet. Niestety, będzie tak w sierpniu. **W następnych miesiącach wystarczy tylko do kupna biletu ważne zaświadczenie (bez składania zamówień).** Ta pozorna „biurokracja" wydatnie pomoże obsłudze PKS w usprawnieniu ruchu pasażerskiego. Zapobiegnie m. in. odstępowaniu biletów pracowniczych lub szkolnych osobom postronnym. Bilet PKS jest opracowany na wzorze biletu miesięcznego PKP. (emp)

Lokalowe sprawy Grunwaldu

Tematem wczorajszej sesji DRN Grunwald była realizacja nowej polityki mieszkaniowej w latach 1966—70.

Zarówno we wprowadzeniu do dyskusji, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego Prezydium DRN — **R. Rochmińskiego,** jak i dyskusji poruszano wiele spraw, które — zdaniem mówców — wymagają jeszcze uregulowania. W dzielnicy tej na czoło wysuwa się kilka zagadnień, m. in. umożliwienie otrzymania mieszkania spółdzielczego w pierwszej kolejności tym wszystkim, którzy dotychczasowe pomieszczenie pozostawiać będą do dyspozycji rady narodowej. Jest to o tyle ważne, że obecnie Prezydium DRN nie dysponuje mieszkaniami w nowym budownictwie, a wyłącznie w starym. M. in. z tej właśnie przyczyny powstały zaległości w realizacji przydziału mieszkań z listy za 1966 r. i obecny.

Zwrócono też uwagę na konieczność prowadzenia systematycznej kontroli mieszkań dla wykrycia nadwyżek powierzchni mieszkalnych. **Chodzi w tym przypadku o aktualizowanie zaświadczeń zezwalających z rozmaitych przyczyn** (m. in. choroba) **na zajmowanie dodatkowej izby.** Nieaktualizowanie tych zaświadczeń powoduje, że wiele osób korzysta z dodatkowej powierzchni bezprawnie.

Wiele miejsca poświęcono także sprawom kwater studenckich, zwłaszcza w mieszkaniach, w których główny lokator wynajmuje na ten cel kilka pokojów.

O zamierzeniach na najbliższą przyszłość oraz o możliwościach dalszego rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej mówili uczestniczący na sesji przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych. Stwierdzili oni, że z każdym rokiem spółdzielnie budują coraz więcej izb, zatem coraz większe są także możliwości otrzymania mieszkania spółdzielczego.

Wiele spraw wyjaśnił, przebywający na sesji kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium RN Poznania — **W. Nitecki.** Stwierdził on m. in., że aktyw społeczny może wiele pomóc przy zabezpieczaniu tzw. pomieszczeń niemieszkalnych, z których wyprowadza się lokatorów. Bez tej pomocy do opieczętowanych lokali nadal będą wprowadzali się tzw. dzicy lokatorzy, co władzom lokalowym przysparza wiele kłopotów. (a)